

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY TRZECI

Rekopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do 1-jej w południe.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 40.

Zachód „ „ 7 „ 42.

Długość dnia godzin 14 minut 48.

Ubyło „ „ 1 „ 52.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:” plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 30 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden raz pierwszy raz 2 kop., następny raz 1 1/2 kop.

Przewodnik adresowy: 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska nr 18.

Piątek: Anastazjusza biskupa

Sobota: Agapita Męcz.

Niedziela: Jacka i Rufina Wyzn.

Poniedziałek: Bernarda Opata.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszty administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odosłanie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedynczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

Dzisiaj: Hipolita i Kassjana M.
Wtorek: Euzebiusza Wyznawcy.
Środa: Wniebowzięcia N. P. M.
Czwartek: Rocha Wyzn.

— W nadchodzącą środę, t. j. dnia 15-go b. m., przypada święto uroczyste Wniebowzięcia N. Marji Panny, która w 72-im roku życia, a w 23-im po wniebowstąpieniu Chrystusa zmarła w Jerozolimie.

Jest pobożna i powszechna wiara w kościele na podaniu od czasów apostołskich oparta, iż po błogosławionej śmierci ciała N. Marji Panny wraz z duszą wzięte zostało do nieba. Apostołowie 3-go dnia nie znaleźli ciała Marji, złożonego w grobie, ale w miejscu takowego ziola i kwiaty (zjadł nazwa również tego święta N. Marji Panny Zielnej). Uroczystość ta od IV-go wieku jest obchodzoną, a Grzegorz św. r. 600, dzień 15-go sierpnia na jej obchód przeznaczyl; zaś Leon IV-ty r. 855-go przydał do niej oktawę.

W dniu przeto jutrzejszym we wszystkich kościołach odprowadzane będą uroczyste nieszpory, poprzedzające dzień świąteczny Wniebowzięcia N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

W Niemczech zauważono z przyjemnością, że p. Schloetzer od chwili przybycia z Rzymu nie widział się z księciem Bismarkiem. Pisma liberalne konstatają ten fakt z przekąsem i urąganiem, uważają go za nieomylny znak oziębienia się stosunków pomiędzy Kurją rzymską a rządem pruskim. Są pisma, które widzą w tem poprostu następstwo zerwania układów bezpośrednich z Kurją, które uwidoczniło się w samoistnym i jednostronnym wniesieniu przez rząd pruski nowego projektu kościelnopolitycznego do sejmku, w milczeniu na dwie ostatnie noty kardynała Jacobiniego...

Wedle tych poglądów, usposobienie i zamiary Stolicy Apostolskiej przestały być interesującymi dla księcia Bismarka, odkąd postanowił w polityce kościelnej pójść niezależnym szlakiem ustawodawstwa wewnętrznego, bez oglądania się na to, co powie święte kolegium w Rzymie. Zdaje nam się, że liberalna prasa niemiecka patrzy zarówno na ten pozorowanie tylko charakterystyczny fakt niewiedzenia się p. Schloetzera z księciem Bismarkiem. Tyle razy ona w ostatnich czasach głośno triumfalnie owo zerwanie układów z Watykanem, że wszystko, co dziś znów na ten ograny motyw majaczy, wydać się musi przywiedzeniem i lekkomyślnym optymizmem *ad usum delphini*.

Jeżeli przed wojną r. 1870-go cesarz Wilhelm o-

świadczył adjutantowi, anonsującemu wizytę pana Benedetti: „Król pruski nie ma nic do powiedzenia posłowi francuskiemu”, to odmowa ta była rzeczywistym faktem politycznym, w ślad którego poszło wypowiedzenie wojny. Jeżeli książe Bismark nie powołuje do siebie p. Schloetzera, to istotnie chyba niema mu nic do powiedzenia i nie ma nic nowego do usłyszenia z ust posła. Na to wystarczyły raporty, które kanclerza powiadomiły dokładnie o każdym słowie, zamienionem z rzymskim kardynałem-sekretarzem stanu. Wiadomo zaś, że książe Bismark jest na serjo chory i zarówno we Friedrichsruhe, jak obecnie w Kissingen stroni od wszelkiego zetknięcia się z dyplomatycznym ruchem chwili. Temu tylko przypisać skłonni jesteśmy zwłokę w podróży p. Schloetzera do księcia Bismarka; widzenie się ich nastąpi z pewnością w chwili, gdy p. Schloetzer jesienią będzie powracał do Rzymu i gdy nowe instrukcje okażą się potrzebnymi.

W Paryżu z naprężeniem oczekują wiadomości o zbliżających się wypadkach w Tonkinie. Do Times telegrafują dnia 6-go b. m. z poblizu teatru wojny, że na terytorjum Tonkinu zgromadzonych jest obecnie 7,000 żołnierzy francuskich, którzy przygotowują atak na pozycje anamitańskie pod Sontay i Bacinh. Chwila dogodna jest dla komendanta francuskiego, ponieważ w Hue panuje rozterka, osłabiająca siły przeciwnika. Mandaryni tamtejsi nie uznali wyznaczonego przez zmarłego Tu Duka następcy Phu Daka i okrzyknęli cesarzem Anamu księcia Vian Lau. Zapewne Phu Dak ma swą partję, która, szanując wolę zgasłego monarchy, zechce stanąć po stronie praw jego. Wybuch więc wojny domowej wiele ułatwiony.

Sprawa opróżnienia Egiptu z wojsk angielskich stanęła w ostatnich czasach na pierwszym planie dyskusji politycznej w Anglii. P. Gladstone w ostatnim tygodniu dwa razy w izbie i raz w Mansion-housie z kieliszkiem bankietowym w rękę zapewniać musiał szturmujących o ewakuację torysów, iż rząd o aneksji Egiptu nie myśli i wojska angielskie wycofa z pierwszą chwilą, w której obaczy się w posiadaniu rękojmi, iż po ewakuacji nie nastąpi dawna anarchja... Wątpimy, aby natarczywość sir Stafforda Northcote w tej mierze była szczera, podobnie jak i oświadczenia p. Gladstone'a, iż rząd nie zgodziłby się za żadną cenę na aneksję Egiptu, wydają nam się garściami piasku, rzuconego w oczy Europie dla zażegnania obaw niektórych państw (Francji) co do przyszłości Egiptu.

Gladstone we wtorek podał w izbie szeroką analizę listu „prywatnego” lorda Dufferina, który poucza dosyć wyraźnie, czem to jest w gruncie rzeczy owo wycofanie się militarne Anglii z Egiptu! Lord Dufferin powiada, że reorganizacja wojska egipskiego jest ukończoną; to znaczy, że pułki krajowe otrzymały już oficerów angielskich i stoją tem samem pośrednio pod rozkazami jej królewskiej mości.

Zandarmerja i policja dotąd niezorganizowana, jest przeto powód do przedłużenia okupacji, gdyż takowa nie może przyjść do skutku wpraw, zanim porządek publiczny nie zostanie wszechstronnie ubezpieczony; a cóż mówić o porządku, gdzie niema żandarmerji i policji? Nareszcie—pisze lord Dufferin w owym liście „prywatnym”—plany nowej kanalizacji Egiptu, która ma użyźnić ogromne, ugiorem dotąd leżące obszary ziemi nadnilowej, a tem samem spotęgować siłę produkcyjną i podatkową kraju, nie zostały dotąd przyjęte przez kedywa.

Co to znaczy?... Owe plany irygacyjne, wypracowane przez inżynierów angielskich, jeżeli mają wejść w życie wymagają, a priori dwóch rzeczy: pieniędzy i reformy stosunków rolnych. Pieniądzy Egipt nie ma; dostarczą mu ich kapitaliści angielscy. Wiemy co znaczy w obecnych czasach zawojuowanie kraju przez obcy kapitał. Kapitał ów zaliczy wszelako Anglja tylko za rękojmią przeprowadzenia reformy rolnej, to jest uwłaszczenia fellahów, którzy dotąd uprawiają rolę, będącą własnością kedywa, za opłatą czynszu. Ustrój ów przypomina dawny nasz stosunek pańszczyzny... Odtąd fellahy egipscy będą właścicielami uprawianej ziemi za ryczałtową spłatą jej częściowej wartości; natomiast opłacać będą stały podatek angielskiej kompanji irygacyjnej, która użyźni i na użytek obróci owe rozległe przestrzenie błota nilowego. Tak więc kompanja recte rząd angielski wejdzie w „pośrednie” posiadanie ziemi egipskiej, jak to się ongi stało w Bengalji. Na cóż okupacja wojskowa kraju, skoro wystarczy—ekonomiczna!

Powstanie zaskoczyło rząd w Madrycie. Król Alfons baniał w La Granja, p. Sagasta w Eaux Bonnes, inni ministrowie na rozmaitych *vilegiaturach*. Szczęściem, że znaleźli się pod ręką generałowie, którzy, jak jen. Blanco w Estremadurze, marszałek Quesada w prowincjach baskijskich, jen. Polavieza w Sewilli, jen. Riquoline w Katalonji, jen. Terreros w Madrycie—zanim jeszcze król i ministrowie znaleźli się na posterunkach, ujęli sprawę przywrócenia porządku w energiczne swe dłonie. Jeżeli wierzyć

Starożytny zabytek Warszawy.

Sztuka jest zawsze odbiciem moralnych i fizycznych warunków życia każdego narodu i każdej ziemi; odpowiednio do tych warunków urabia się ona pod względem powierzchowności oraz istoty charakteru swego.

Materiał sztuki wpływa na jej charakter. Gdyby wlości i grecy nie mieli poddostatkami wzorzystych marmurów, ich świątynie i pałace nie jaśniałyby tym wdziękiem i charakterem, jaki tam spotykamy wszędzie. I odwrotnie, drzewo i kamień a cegła w architekturze i rzeźbie północy tworzą właściwy sobie wyraz i charakter piękna.

Więc gdy u nas sztuki piękne nie rozporządzają barwnym i kosztownym materiałem, objawiają się w takim wtku, jaki był pod ręką. Jakoż architektura średnich wieków w cegle szuka rozwiązania zagadnień piękna, a rzeźba tej epoki wybiera sobie najczęściej drzewo lasów naszych. Katedra we Włocławku i ołtarz Wita Stwosza w kościele marjackim w Krakowie w zupełności uzasadniają to twierdzenie.

W XVI-ym, XVII-ym i XVIII-ym wieku wszedł do Polski renesans i przeróżne jego odmiany. Owóż sztuka tego kierunku posilkuje się wyłącznie pra-

wie marmurem i ciosami. Często udaje te materiały z powodzeniem, że wspomniemy kosztowne *stinki* rozpowszechnione w Polsce. Kamieniarze i rzeźbiarze wloscy, francuscy i niemieccy znajdują w nas drugą ojczyznę swoją. Sztuka tej epoki jest nawskroś cudzoziemska, tak z ducha, jak i materiału swego. Było to wadą powszechną...

Ale obok panującej wady zjawia się praca artystyczna w różnych zakątkach kraju, niepodobna do tej, którą świat szeroki uprawiał. Pracownicy-artyści nie sięgają po marmur barwisty, lecz chwytają drzewo i żelazo, ów prastary materiał, co się złożyło na plug i sochę, które w następstwie czasów wskazują pochodzenie Piastów naszych. Więc żelazo staje się u tych skromnych artystów jedynym wtkiem, w który techneli ducha swego i opromienili wyrazem pięknym. Kiedy też wlości za Sasów i Stanisława Augusta wznoszą kamienne fasady świątyń warszawskich, jednocześnie żyje cały zastęp ślusarzy i zakonników, tworzących z żelaza dzieła arey-wysokich zalet artystycznych.

Bez wątpienia do takich pomników należy i ambona w kościele świętokrzyskim w Warszawie. Jest to dzieło ręki posiadające w sobie tyle przymiotów pięknym, iż każdej stolicy może być ozdoba. Zastanówmy się tedy nad niem bliżej nieco, gdyż ono ze wszech miar tego godne.

Powiedzmy tedy na wstępie, iż ambonę naszą wy-

konał około r. 1698-go Mikołaj Teter, braciszek klasztoru ks. misjonarzy, w których posiadaniu kościół świętokrzyski zostawał od r. 1653-go do r. 1864-go. Bliższych szczegółów o bracie Mikołaju nie wiemy—utaili się one pod płaszczykiem zakonnym, zwyczajem średniowiecznym. Dla nas jednak i tyle wystarczy. Mikołaj Teter miał duszę piękną, gdyż ona tak promienisto wygląda z dzieł jego.

Nasza ambona ma formę kielichową sześciokątną, z baldachimem u szczytu, jednakowej z podstawą średnicy. Więc niby z kielicha akantu wybiega kształt baniasty, profilowany odpowiednio do sześciokąta, a z niego następnie wyrastają ściany koronkowe z bogatym gzemsem. Wyżej ściana z drzwiczkami, a z niej wystrzela baldachim kopułkowy, ozdobiony w przezroczce i zakończony kwiatonem nard misternych kształtów. Taki jest ogólny zarys dzieła brata Mikołaja.

Już owe zarysy konturowe przemawiają korzystnie za całym dziełem. Baczmy bowiem, iż rozczłonkowanie ambony jest czysto architektoniczne. Każda jej część uzasadniona, tak pod względem konstrukcyjnym, jak i estetycznym. Jestto nader ważny przymiot każdego dzieła artystycznego charakteru. Przymiot ten w zupełności osiągnął twórca ambony.

Przejdźmy teraz do szczegółów. Kielichowa podstawa składa się z dwóch części; dol-

można telegramom urzędowym, porządek w Bajadoc, Nagerze, Sen d'Urgel i Barcelonie przywrócony, pomimo trudności, jakie sprawiło pozrywanie przez powstańców szyn kolejowych i mostów. Stan obłączenia wszedł w życie w Katalonji i Estremadurze. Zapewniają, że powstanie przygotowywanem było dopiero na wrzesień, gdy król Alfons miał podróżować po Niemczech i Austrii. Przedwczesny wybuch sprowadził przedwczesną klęskę. Ruiz Zorilla, moralnego kierownika rewolucji, widziano tymczasem już teraz na granicy hiszpańskiej w Perpignan...

Br. Z.

Rozmowa z ministrem.

Wiedeń 11 go sierpnia.

Jeden z wybitnych publicystów austriackich miał podczas swego robytu w Belgradzie rozmowę z ministrem serbskim spraw wewnętrznych, panem Garaszaninem, której charakterystyczną i zajmującą w wysokim stopniu treść mogę wam zakomunikować.

„Są jeszcze u nas ludzie — mówił JE. pan minister — którzy z obawy przed Austrią myślą ustawienie o sposobach zabezpieczenia się przed nią — zdaniem zaś mojem, najlepszym sposobem jest lojalna, szczerą i otwartą polityką, polegającą na współdziałaniu Serbji z Austrią.

„Dlaczego Austrija miałaby być niezadowolona z naszej niezawisłości, której bynajmniej nie nadużywamy? Przeciwnie! Silna i wspólnością interesów z Austrią połączona Serbja stanowi dla Austrii, w przyszłych na Wschodzie wypadkach, element siły, podczas gdy zależna i niezadowolona Serbja byłaby dla niej tylko zaporą i przeszkodą.

„Ożywni tą myślą zobowiązaliśmy się więc do przeprowadzenia sieci kolei, która nas połączyła z Austrią. I jakież mielibyśmy powody do zamykania się przed Austrią? My jesteśmy narodem fanatycznie przywiązany do wolności. Niech nam pozwolą nim być i zostać serbami. Okupiliśmy naszą wolność strumieniami krwi. Naszej swobodzie i naszej autonomji nie grozi żadne niebezpieczeństwo ze strony Austrii, której przyjaźń jest nam wskazana przez stosunki geograficzne i handlowe.

„Podczas ostatniego powstania w Bośni chciała się koniecznie garstka, złożona z 60 ludzi, przedrzeć z Bułgarii przez Serbję do Bośni. Z mojego rozkazu zatrzymano ich i broń im odebrano. Uczyniłem to, chcąc przekonać rząd austro-węgierski, że jednym z głównych zadań mojego gabinetu jest utrzymanie jaknajlepszych z Wiedniem stosunków.

„Wtedy p. Risticz i całe jego stronnictwo obsypywali mnie zarzutami różnego rodzaju.

„Opozycja p. Risticza przybiera czasem dziwaczne i oryginalne formy. Dla niego traktat w San Stefano jest jeszcze ideałem. Dlaczego jednak jeździł p. Risticz do Berlina, gdzie wszystko robił co mógł, aby ten ideał poprawić?

„Jakiem więc czołem może obecnie działać i mówić wręcz przeciwnie temu, co działał wówczas?

„Opozycja tego rodzaju jest szkodliwą dla kraju; czy zresztą p. R. nie czuje, że gdyby powrócił do władzy, już w pierwszych dniach swojego urzędowania musiałby zmienić swoje dzisiejsze przekonania.

„Bądź pan pewny, nawet gabinet, na którego czele stałby Risticz, musiałby tak postępować jak my.

na tworzą liście akantu i końskiego zęba, górą zaś kształty geometryczne prostokątne z łukami i strzałami, tworzące rodzaj podstawy pod fryz, który rozwinał się tutaj z liści akantu ukośnie ułożonych.

Dalej mamy ściany. Patrz, jakżeż one wzorzysto i wdzięcznie zakwitły! Główny ich motyw stanowią liście akantu, które bądź zachowują w całości swój charakter, bądź przybierają pozór architektonicznych linii. Owe znów ściany wieńczy fryz wzorzysty potocznych linii, a dziwnie miękkich kształtów.

Też same motywa, jakie widzimy dopiero, powtarzają się w baldachimie ambony. I tutaj liść akantu i geometryczne kształty spletają się w całość pyszną niby wieniec. Na szczycie baldachimu jaśnieje kwiaton, również osnutu wdzięcznie z wysokim poczuciem piękna na motywach liści akantu, co go z polską ostrokrzewem zowiemy.

Jak widzimy tedy, w całej ambonie żyje mnóstwo szczegółów architektoniczno-dekoracyjnych. Zdawałoby się, iż owa wielość zjawisk zaciemni ogół, stworzy zamęt w stosunku części do całości; tymczasem owoch wad próżnobyś wyszukiwał tutaj. Przeciwnie brat Teter umiał z wysokim zrozumieniem piękna jednoczyć mnóstwo szczegółów w całość harmonijną i konsekwentną wielce. Dał on dowód ślicznego zespolenia artyzmu z konstrukcją, idei z materją. Za to mu też dank należy się serdeczny.

A zważywszy teraz wykonanie wszystkich szczegó-

Postęp bowiem jest rzeczą zaraźliwą i dlatego, choć może pomalutko, szedłby on tą samą, co my drogą.

„Również i w zagranicznej polityce byłby zmuszony obrać nasz kierunek, jako jedynie możliwy i jedynie rozumny.

„Ale nikt nie miałby zaufania do gabinetu Risticza, nikt nie byłby z niego zadowolony; Rosja powiedziałaby: „minister Risticz nie dotrzymuje tego, co obiecywał naczelnik opozycji Risticz!

„Austro-węgierska monarchja mogłaby zaś spozstrzedz się, że inny duch kieruje naszą polityką. Serbja więc, powtarzam raz jeszcze, musi się starać o prawdziwie przyjacielski stosunek z sąsiednią monarchją, bo on jest warunkiem naszego bezpieczeństwa i pomyślności.

„Wierząc mi pan, że to zdanie jest przekonaniem całego ludu naszego. Nasi przeciwnicy są garstką idealistów, politykujących poetów i marzycieli. My nie pójdziemy za nimi. Młode państwo, jak młody kupiec potrzebuje kredytu, a my wiemy, że tego nabyć tylko można wzbudzając zaufanie. Uczciwość, praca i oszczędność są naszym programem; naszym zaś hasłem wszechstronne zaufanie! Każde więc uznanie ze strony gabinetów lub prasy europejskiej jest dla nas nagrodą i zachętą do wytrwania na obranej drodze!

O kolonistów niemieckich!

Po gwałtownym okrzyku przeciwko kolonizacji niemieckiej, w której jeden z dzienników petersburskich dopatrywał nawet kilku pułków doskonale wyćwiczonej armii obcego mocarstwa, wprowadzonych w granice państwa pod hasłem spokojnej pracy ekonomicznej — dziś nastąpił gwałtowny zwrot w opinji prasy rosyjskiej o sprawie kolonizacji.

Nie potrzebujemy się jej obawiać, przeciwnie, śmiało możemy ją popierać w imię postępów rolnictwa — oto ostateczny wniosek, wyciągnięty przez tę prasę z obecnych stosunków w gubernjach południowo-zachodnich.

Spojrźmy na argumentację, służącą za podstawę do takiego wywodu.

Niemcy kolonizują wyłącznie te miejscowości, w których praca rolna znajduje się na najniższym stopniu rozwoju, osiedlają się tam, gdzie jeszcze właściwa uprawa pola jest nieznana, a więc na pustkach, w niewykarzowanych lasach itd. Spostrzeżenie to można przeprowadzić przez całą historję krajowego rolnictwa. W Królestwie niemiecy osiedlali się w początkach b. w., od szóstego zaś dziesięciolecia gwałtownie rzucili się dalej, posuwając swoje osady w kierunku południowo-wschodnim. Dziś główną oazą kolonizacji jest gubernja wołyńska, ościenne zaś — podolska i kijowska zupełnie jej nie znają. Dziś na dwa miliony ludności w gubernji wołyńskiej, znajduje się 63,000 kolonistów niemieckich, a 87,732 wszystkich kolonistów, to jest razem z czechami. W 10-leciu od r. 1860 — 1870 przybywało na Wołyń 1,600 do 6,000 osadników rocznie, od r. zaś 1871-go cyfra ta się zwiększa, tak, iż do r. 1881-go przybywa ich 3,000—9,500 rocznie.

Po zajęciu gubernji wołyńskiej naturalną drogą, po której dalej posunie się kolonizacja, będą stepy, dotąd dla rolnictwa niedostępne, aż do Donu. W da-

łó. Oto liście akantu i wzory z nich wystylizowane mają w sobie tyle życia i świeżości, jakby dopiero przyniesione z ogrodu. Niektóre z nich z taką finezją wykonane, tak modelowane subtelnie, żeby się ich nie powstydzili niejedni z mistrzów sztuki odrodzenia. Gdy znowu rzucisz okiem na owe kształty osnute na motywach liści akantowych, to i w nich uderzy cię to delikatne uczucie piękna, jakie bez wątpienia stanowi główny czynnik ducha brata Mikołaja.

Żeby zaś należycie ocenić doniosłość dzieła naszego braciuzka, musimy pamiętać o tem, iż wykonywał on je ręcznie. Młotek, kowadło i ogień, oto główne środki, któremi sporządzał dzieło istotnie niepospolite.

Dzisiaj coś podobnego łatwiej byłoby uskutecznić. Posiadamy mnóstwo narzędzi i mechanizmów ślusarskich, ułatwiających zadanie znakomicie, ale pod on czas, w epoce Sobieskiego, nie było tego wszystkiego. W duszy zatem i uczuciu ręki i w niezdarnych narzędziach pracy leżą wszystkie środki, któremi rozporządza ślusarz-zakonnik. Tem też większa chwala dla niego i jego epoki.

Kiedy już mowa o ambonie, to dodajmy jeszcze, iż dziełem brata Mikołaja są i owe poręcze żelazne, biegnące po gżemsach naokół wnętrza kościoła św. Krzyża. I nie są to już wprawdzie tych zalet estetycznych dzieła, jak ambona, zawsze jednak świadczą silnie o artystycznym wykształceniu zakonnika.

nej więc chwili Królestwo dla kolonizacji jest już zamknięte. Wkrótce taki los spotka Wołyń i t. d.

Lecz czy z chwilą ustania emigracji niemieckiej zmniejszy się choćby powoli obszar zajętej przez niemieców własności ziemskiej? Nie, i tu właśnie leży punkt ciężkości całej sprawy. Raz zajęte przez niemieców grunta pozostają już w ich ręku.

Jeżeli bowiem dawni właściciele-kolonisci porzucą swoje osady i idą dalej na wschód szukać nowych sadyb, to ich miejsce zajmują nowi przybysze; z drugiej zaś strony doświadczenie Królestwa przekonywa, iż kolonisci, pomimo stuletniego prawie współmieszkania, współżycia z tubylecami, zachowują swoją odrębność, trzymając się w odosobnieniu, rządzą się własnymi zwyczajami, a język miejscowy i życie pozostają dla nich obce.

Na kolonizację więc należy zapatrywać się z dwóch punktów widzenia — ekonomicznego i politycznego, z których pierwszy ją popiera, drugi zaś, jeżeli nie potępia, to każe przedsięwziąć takie środki, któreby usuwały słuszne obawy.

O tem zapominają te dzienniki, które uznają w kolonizacji potężny czynnik ekonomicznego postępu. Jakie mogą być te środki? Naturalnie nie represyjne, nie gwałtowne, lecz prawne, przedwzrostkiem zaś kwalifikują się do nich przepisy kodeksu cywilnego o czasowym posiadaniu i użytkowaniu. Komisja pracująca w tej chwili nad reformą ustaw cywilnych zapewne weźmie pod szczególną uwagę stosunki kolonizacyjne i uznając w nich siłę faktu, nie zechce z nim walczyć, lecz przeciwnie zapewni luźki w dzisiejszym prawodawstwie Cesarstwa i rozszerzy granice urządzeń czasowej własności ziemskiej.

Byłby to najracjonalniejszy sposób postawienia kwestji.

Przez czas chwilowego np. 30 letniego posiadania gruntów niemiecy spełnią swoje zadanie kolonizacyjne i nieuprawne, nieprodukcyjne obszary oddadzą właścicielom w stanie pożądanej kultury. Oddawanie ziemi na stałą własność kolonistów prowadzi z jednej strony do wytworzenia, jeżeli nie państwa w państwie, to narodu w narodzie, z drugiej zaś do powiększenia wśród ludności krajowej szeregów ludzi bezrolnych... Wszak pamiętać należy, iż ludność stale wzrasta, a z wzrostem tym idzie ręka w rękę zmniejszanie się uposażenia gruntowego.

Czyż więc wypada przyspieszać to zmniejszanie przywilejem kolonistów?

K. W.

W sprawie odezwy

upraszającej o zbieranie materiałów do historii hodowli i użytków roślin w Polsce.

Odwołując się do współziomków z wiarą, iż mi chętnie pracę ułatwią, w ogóle nie zawiodłem się w oczekiwaniu.

Co dnia przynosi mi poczta z różnych stron Polski pożądane wiadomości, dotąd jednak wyjątkowo mało z Królestwa. Rzecz do uwierzenia trudna, a jednak prawdziwa, że wszystkiego doszło mnie z tamtąd tylko dziesięć pism. Przypominam się więc tym stronom i zachodnim gubernjom, prosząc uprzejmie o odpowiedź na odezwe.

Może bo sobie kto wyobraża, że nie będąc botanikiem,

W poręczach tych przeważa linja esowata, pełna i miękkich konturów, jaką spotykamy w sztuce odrodzenia z końca XVI-go wieku. Słupki rozdzielają poręczę owe na osobne pola architektoniczne.

Jeszcze słówko. Wiemy, iż w połowie XVII-go wieku, w czasach właśnie powstania naszej ambony, sztuka znajdowała się na ogromnej pochyłości. W tej to epoce rozpoczyna ona swój pochod hulaszczy, konwencjonalny i dworacki, a w każdym wypadku chorobliwy i nieloiczny. Tradycje Sansovino'a lub Paladjusza i Rafaela zwietrzały już wówczas zupełnie. Rzeźba i architektura czasów Sobieskiego i Sasów przedstawia pełno zjawisk upadającej sztuki...

Jednakże brat Mikołaj nie poszedł drogą utartą. Snadź zżył on się mocno z duchem i zasadami renesansu ze świetnych dni jego, bo charakter tej sztuki przeprowadza konsekwentnie w dziele swoim. Ambona wykonana została w stylu odrodzenia, z wysokim poczuciem jego ducha i zasad. Brat Teter nie rozumiał nowych motywów sztuki, więc się oparł na starych, bliskich sercu swemu, a zapomnianych przez ogół współczesnych.

I dobrze się stało...
Ow konserwatyzm artystyczny brata Mikołaja dał nam dzieło renesansu w całym tego słowa znaczeniu, dalekie od głównym i manier sztuki z czasów saskich i Stanisława Augusta.

F. K. Martynowski

nie może zabrać się do dania odpowiedzi na odezwe, tymczasem dla zadośćuczynienia mej proźbie nie potrzeba nie jak: *dobrych chęci i ze trzech godzin czasu*. Czyż to wiele? czy w interesie zadania, o które chodzi, trudno się na to zdobyć choćby *setkom*? Ileż to nudnych chwil spędza się nieraz, zwłaszcza w jakąś słotną niedzielę na wsi i czyż jednego popołudnia nie możnaby poświęcić w umiejętnym i społecznym celu?

Odwoluję się więc powtórnie z tą proźbą do wszystkich ludzi dobrej woli, zwłaszcza do obywateli, do pań, duchowieństwa i nauczycieli ludowych i wszystkich mających bezpośrednią styczność z ludem, podając jednocześnie bardzo łatwy i prosty sposób jak rzecz załatwić.

W tym celu dość jest wezwać ze dwie starsze i doświadczalsze wieśniaczki i zapytać je w porządku pytań odezwy, stawiając zawarte w niej zapytania nieraz *kilkakrotnie* w coraz odmiennej formie, bo może pierwsza nie od razu będzie zrozumiała. Jak wiadomo, rozmawiając z ludem, należy mu też zostawić pewną swobodę gawędy, w takim tylko razie albowiem wspomina on o rzeczach, o którychbyśmy nie przypuszczali że istnieją, o jakichś szczególnych nazwach dla pewnych zup, na przykład sekulatkę, kasz, potraw będących mieszaniną warzywa i jarzyn, np. dziunie, dalej niezwykłych użytków roślin i t. p. Po takiej pogawędce mały spacer do zagród włościńskich i spisanie tego, co lud hoduje w ogródkach, wystarczy dla dopełnienia rzeczy. Upraszam przytem o spisywanie *nazw roślin* w brzmieniu właściwym *ludowej gwarze*, bez przekładania ich na piśmienny język i w jakikolwiek sposób.

Takie sprawozdania, zestawione z kilku sąsiednich wiosek, a *chociażby tylko z jednej*, są mi pożądanym materiałem; nie znaczy to, żeby wiadomości obejmujące szersze czy najszersze okolice nie miały mi być pożyteczne, ale pewne szczególne użytki i nazwy roślin są nieraz właściwe czasem jednej lub tylko kilku wsiom i trudno o nich wiedzieć inaczej, jak właśnie spisując je na miejscu.

W odezwie przez zapomnienie nie wymieniłem, że pragnę mieć *nazwy ludowe* odmian: owsa, jęczmienia i kartofli w danej okolicy; opuściłem też w I-ym dziale pytań odezwy: bób i, z pomiędzy traw jadalnych, stokłosę; w II-im: chrzan i pietruszkę; w III-im: kudrybanek, bluszcz; w V-ym: bobek (którym chleb posypują) i barwinek.

Nie zapytałem dalej, gdzie istnieje jeszcze zwyczaj suszenia na zimowarzyw, np.: rzepy, brukwi, marchwi, bo nie przypuszczałem, iżby ten lechicki bodaj obyczaj mógł się dotychczas gdzie przechować.

Pozwalam sobie wreszcie zwrócić raz jeszcze uwagę na pytanie 37-e odezwy co do dwu gatunków dyni, na które nie otrzymuje odpowiedzi, a ta rozstrzyga bardzo ciekawą kwestję z geografii roślin.

Na zakończenie *prośba do wiekowych ludzi*.

Kartofle były w Polsce w używaniu na pewno w drugiej połowie XVII-go wieku, jadał je więc już i Sobieski (wzmianka u Mitzlera, podana przez Korzona w jego znakomitych „Materiałach“ o wiek późniejsza), ale zaczyna być u nas powszechniej uprawiane, jako jedna z podstaw wyżywienia ludu, wypierająca użycie innych warzyw dopiero w pierwszych dwóch dziesiątkach bieżącego wieku. Naturalnie, że ten proces odbywał się powoli, ale niejednostajnie w różnych stronach kraju. To, co się da zestawić na podstawie literatury, nie da nigdy tak jasnego obrazu, jak rzecz odtworzona na podstawie żywej tradycji. Upraszam więc niniejszem najuprzejmiej wiekowe osoby, lub pamiętających fakta przez nie opowiadane, a odnoszące się do wprowadzenia u nas ziemniaków w powszechne użycie, np. takie, że posyłano gdzieś kartofle jako „rarytas“, albo, że lud nie chciał się nimi żywić i t. p., o łaskawe przesłanie mi odpowiednich notat.

Gdyby ktoś nie miał pod ręką odezwy, proszę o zawiadomienie kartą pocztową, a niebawem mu ją prześlę.

Kraków w sierpniu roku 1883-go.

Józef Rostafiński.

Karmelicka, 29.

Redakcje pism, które raczyły wydrukować odezwe, upraszam o łaskawe przedrukowanie i tego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Ministerjum oświaty wygotowało już przepisy o egzaminach państwowych, które też stana się niezadługo obowiązującymi dla kończących kursa uniwersyteckie. Według projektu ministerjalnego, egzamina mają być piśmienne, ustne i praktyczne. Egzaminów będą dokonywały specjalne komisje egzaminacyjne, złożone z profesorów, członków izb sądowych i sądów okręgowych, lekarzy szpitali cywilnych i wojennych, oraz dyrektorów gimnazjów. Każda komisja składać się ma z 5-iu członków, a na wydziale lekarskim z 7-iu. Egzamina odbywać się muszą dwa razy do roku. Na wydziale prawnym będą dwie komisje—do nauk prawnych i admini-

stracyjnych, na fizyko-matematycznym zaś trzy—matematyczna, fizyko-chemiczna i biologiczna, na medycznym wreszcie i historyko-filologicznym—po jednej komisji. Ogólna ilość projektowanych komisyj wyniesie 40, a ich członków 168, z których każdy ma pobierać rs. 500, prezesi zaś komisyj rs. 600 płacy, składający egzamin mają opłacać rs. 20 na cel powyższy. Ogólny etat komisyj obliczono w sumie 108,000 rs. rocznie, do których ma się też przykładać i kasa państwa, w stosunku 50 — 60 rs. od jednego studenta.

Według świeżo zatwierdzonych przez radę państwa zmian w etatach zarządów celnych, liczba urzędników na komorach ma być powiększona o jedną posadę pomocnika naczelnika, i zmniejszona o jedną też—posadę pomocnika sekretarza w kancelarji naczelnika.

Ministerjum skarbu, według informacji *Nowosti*, wprowadza specjalne medale, jako nagrody dla tych, którzy odznaczają się przy wykrywaniu kontrabandy.

Ministerjum skarbu, przychylając się do petycji przemysłowców i kupiectwa, zamierza w krótkim czasie dokonać podwyżki cel od wszystkich surrogatów wosku i od wszystkich gatunków bawełny, z wyjątkiem surowej.

Z dniem dzisiejszym zaczyna obowiązywać nowa opłata akcyzowa od mączki cukrowej w stosunku 65 kop. od puda; opłacie powyższej podlega nie tylko mączka cukrowa, od dnia dzisiejszego wyrobiona, lecz wszelka mączka podawana do wagi.

W wyższych sferach administracyjnych powstał znowu projekt asekuracji koni. Obecnie jednak zarzucono dawną myśl utworzenia specjalnego w tym celu towarzystwa asekuracyjnego, a natomiast uchwalono popierać wzajemne ubezpieczenia koni od wypadków choroby. Projekt ten należy do rzędu tych agitujących się obecnie środków, z urzędowaniem których władze administracyjne spodziewają się znacznego postępu w hodowli koni krajowych.

Nowa ustawa kolejowa, wygotowana przez specjalną komisję rządową, uzyskała aprobatę w wyższych sferach administracyjnych, które uznały za niezbędne poczynić w niej pewne tylko zmiany. Przepisy ustawy o ruchu osobowym, transportach towarowych, odpowiedzialności dróg żelaznych wobec rządu i towarodawców, oraz wobec osób prywatnych zostały w zupełności zatwierdzone. Zmiany zaś mają dotyczyć głównie projektowanej przez komisję wyższej rady kolejowej, której działalność, wkraczając w sferę atrybucyj ministerstwa komunikacji, tem samem mogłaby ograniczać jego władzę.

Droga żelazna nadwiślańska otrzymała polecenie rozszerzenia magazynów węgla kamiennego, służącego do opalania parowozów; ilość węgla w magazynach na stacjach Kowel, Lublin, Iwangród, Praga i Mława ma wynosić razem 2,400,000 pudów.

Według wyjaśnienia, udzielonego w ostatnim rozkazie policyjnym, korespondencja warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej z władzami rządowymi ma być prowadzona w języku urzędowym.

W dniu dzisiejszym zapalone będą po raz pierwszy nowo ustawione na Nowym-Swiece i placu Trzech krzyży latarnie gazowe.

Ulica Nowolipie nie posiadająca dotąd bruku na przestrzeni od Żelaznej do okopów miejskich ma być obecnie zabrukowana.

Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza rozporządzenie, ażeby w dniu 15-ym maja, jako w rocznicę koronacji, wszystkie sklepy miejskie, oprócz sprzedających artykuły spożywcze, były zamykane na cały czas nabożeństwa, narówni z innymi dniami świątecznymi i galowemi.

Na polach mokotowskich, powązkowskich i bielańskich rozpoczęły się w dniu dzisiejszym wielkie obronne manewry.

Towarzystwo dobroczynności w celu zasilenia swoich funduszy, krząta się już około urządzenia w jesieni szeregu odczytów.

Ciągnięcie drugiej klasy 141-ej loterii klasycznej odbywać się będzie w ciągu dni dwóch, a mianowicie dnia 6-go i 7-go września r. b.

Z teatru i muzyki.

Dziś „Marta” Flotowa, a w niej pożegnalny występ p. Zakrzewskiego w partji Lionela.

Pan Z. w dniu jutrzejszym wraca już do Moskwy.

Jutro w teatrze letnim odegrana będzie po raz pierwszy czteroaktowa komedia Augiera „Zaraza”.

Słyszeliśmy, iż wkrótce debiutować ma na sce-

nie naszej panna Czaplińska, artystka teatrów prowincjonalnych.

W teatrze nowym wystawiono jednoaktową frazskę Meilhaca „Pomyłka p. Lambineta”, rzecz niezasługująca na bliższą uwagę.

„Pierścień rodzinny”, popularna tyla w Warszawie operetka Audrana, nie przestaje ściągać tłumów do teatryku nowego.

Wczoraj dano ją znów przy przepelnionej sali.

Partję tenorową objął p. Turczyński i, pomimo widocznej niedyspozycji, wywiązał się z niej przyzwocie.

Mierzwiński bawi obecnie w Aussee.

Wczoraj występował on w koncercie na cel dobroczynny wraz z Pauliną Luccą.

Dzielny śpiewak nasz spodziewany jest około końca b. m. w Warszawie.

Art. nad.

Szanowny redaktorze!

Jestem zmuszony trudzić was jeszcze sobą, ażeby list niby mój, którego ja nigdy nie pisałem, fałszywy, czego sama treść jego dowodzi, umieszczony przez *Wiener Allg. Zeitung*, napiętnować jako niegodziwą i nieuczciwą fabrykację.

Ani dzieli w nim wspomnianego nie pisałem i nie piszę, ani osób wymienionych nie znałem i nigdy nie widziałem.

Dziennikarstwo takimi apokryfami poniża się i podaje w zasłużoną pogardę.

Drezno dnia 11-go sierpnia r. 1883.

J. I. Kraszewski.

Uprzejmość francuska.

Z powodu wzmianki w jednym z artykułów, iż odsiadujący karę w tutejszym głównym więzieniu i w oddziale czasowym trudnią się między innymi wyrobem gilz, otrzymaliśmy z Paryża od redakcji dwutygodnika *Le Tabac* list z prośbą o dokładniejszą informację, tyżące się tego wyrobu.

List ten na blankiecie francuskim redakcji, podpisany przez założyciela i redaktora wspomnianego pisma p. Jacques Zébaume, pisany jest zupełnie poprawną polszczyzną, a w dodatku zaopatrzony marką pocztową na odpowiedź, dawniejszego jeszcze stempla, wartości 8 kop.

Staranność redakcji o zbieranie najdrobniejszych wiadomości, wchodzących w zakres traktowanego przez nią przedmiotu, zasługuje na zaznaczenie, a uprzejmość, która ją skłania do posługiwania się w stosunkach z cudzoziemcami ich własnym językiem, jest również zaznaczenia godną.

Z powodu reklamacji.

Właściciel bufetu na stacji Aleksandrów pograniczny odpowiada w *Kurjerze porannym* na inserat i artykuł umieszczony w piśmie naszym o zbyt wysokich cenach, pobieranych w jego bufecie, za przedmioty nieobjęte cennikiem i nazywa te zarzuty „zmyślonem bezimiennem oskarżeniem”.

Zwracamy uwagę p. właściciela bufetu, iż też same zarzuty umieszczone były także w *Kurjerze porannym*, z wyraźnym podpisem imienia i nazwiska pani P. N., oraz że za zarzuty zawarte w piśmie odpowiada zawsze redakcja, zaślanianie się zatem frazesem o bezimienności nie zdoła tych zarzutów obalić...

Egzamina.

W gimnazjach warszawskich, tak męskich, jak i żeńskich, egzamina kandydatów i kandydatek rozpoczynają się w dniu 16-ym b. m.

Lekeje w gimnazjach męskich rozpoczną się w dniu 23-im b. m., w żeńskich w dniu 27-ym b. m.

Kandydaci do gimnazjów, jak już do nosiliśmy, obowiązani są przedstawiać swoje fotografie.

Dla komisji sanitarnej.

Zwrócono znowu naszą uwagę na jeden z podanych dla zarazy punktów miasta.

Punkt ten, położony na rogu ulicy Widok i Marszałkowskiej, ogrodzony jest parkanem.

Byłoby pożądanę, żeby komisja sanitarna zajrzała za ten parkan.

Znajduje się tam cały szereg komórek przeznaczonych na skład śmieci i nieczystości, zionących zuchem.

W listach, które otrzymujemy, mieszkańcy przeciwnego domu uskarżają się, że nie mogą otwierać okien z powodu wydobywających się z tamąd nieznosnych woni.

Z Towarzystwa wioślarskiego.

Smutny wypadek na Wiśle, o którym donosiliśmy we wczorajszym numerze *Kurjera*, wywarł na członkach Towarzystwa pognębiające wrażenie.

Zmarły K. F., dzięki towarzyskiemu usposobieniu i zacności charakteru, cieszył się ogólną wśród członków sympatją.

Natychmiast po wypadku zarządzono pośród członków dobrowolną składkę na pogrzeb, która, sądząc z dotychczasowych ofiar, kilkaset rubli wyniesie.

Ciało w dniu dzisiejszym przeniesione zostało z przystani do kościoła św. Jana, z kąd jutro o godzinie 5-iej po południu nastąpi wyprowadzenie.

= Oszust.

Do pani ***, zamożnej wdowy, zgłosił się przed czterema miesiącami pewien w średnim wieku, wytwornego ułożenia mężczyzna, i w prowadzonej po francusku rozmowie uwiadomił ją o spadłym na nią zapisie po bracie jej nieboszczyka męża we Francji.

Słowa swoje poparł jegomości kiikoma listami z Paryża nadesłanemi.

W konkluzji jegomości, który mienił się prywatnym obrońcą, zażądał pełnomocnictwa do podniesienia zapisu i rs. 350 na koszt podróży do Paryża.

Pani ** po naradzie z przyjaciółkami, ujęta znalezieniem się i manierami p. obrońcy, sumę nazajutrz wraz z pełnomocnictwem jegomości wręczyła.

Od tej chwili pani ** nic o nim nie słyszy, na zaadresowane zaś do Paryża pismo odpowiedziano jej, iż o spadku żadnym ani obrońcy jego nie wie.

Nowy zatem rodzaj oszustwa!

= Małe „ale”.

Są właściciele psów, którzy po utracie swoich wychowawców z żalu od przytomności nieledwie odchodzą, są przepisy policyjne, nakazujące wszystkich niezaopatrzonych w kagańce uprzątać, są właściciele miasta, którzy te przepisy, ku wielkiemu niekiedy zmartwieniu właścicieli psów, wykonywają, ale... kagańców jak nie było tak niema.

Pies z kagańcem, to fenomen na bruku warszawskim.

Nie dziw więc, iż wypadki ukąszenia przez psów, niekiedy wściekłych, są na porządku dziennym naszych miejskich wieści.

Niedalej jak dziś około południa chłopiec z drukarni naszej został boleśnie ukąszony w palec przez psa niewiadomego właściciela, który sprawił mu wprawdzie tabliczkę, ale na kaganiec się nie zdobył.

Nie przeczymy, iż kaganiec dla psa nie jest rzeczą miłą, ale... nieprzyjemniejsze jest zapewne pokąsanie, czasem i śmierć spowodowane, które dla zaoszczędzenia psu nieprzyjemności, człowiekowi bólem lub utratą życia grozi.

Żadne, drażniące bogdaj przepisy policyjne nie odniosą skutku dopóty, dopóki sami właściciele psów nie zechcą zrozumieć, iż, oszczędzając psa, narażają temsamem człowieka.

= Pożar.

W dniu wczorajszym, o godzinie wpół do 11-iej wieczorem, w domu pod nrem 5-ym przy ulicy Ciepłej, w fabryce tyłek cynkowych od silnie rozpalonego pieca zapaliła się podłoga.

Toporniej oddziału mirowskiego straży ogniowej, rozebrawszy piec i wyrąbawszy część podłogi, ogień w zarodku stłumili.

= Wypadki.

Na ulicy Chłodnej woźnica prywatnego powozu najechał na Juliana Piekutowskiego, raniąc go silnie w głowę. Chorego odwieziono do szpitala przy domu przytułku i pracy. Woźnica umknął.—Na ulicy Granicznej w nowobudującym się domu pod nrem 10-ym spadła belka na głowę robotnicy Marjanny Lis. Ranną odstawiono do szpitala św. Ducha.—Na ulicy Dzikiej przewrócił się wóz na Wincentego Penkale ze wsi Ochota, gminy Czyste. Silnie rannego w czoło i oko zawieziono do szpitala starozakonnych.—Z rusztowania domu pod nrem 55-ym na ulicy Ogrodowej spadł murarz Michał Zaczkowski. Rannego w prawą rękę i nogę odstawiono do szpitala w domu przytułku.—W fabryce wyrobów metalowych, znajdującej się w domu pod nrem 50-ym na ulicy Twardej, robotnik Jan Starzyński upuścił 20-funtową sztukę żelaza, boleśnie raniąc się w nogę. Zawieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Słuszna skarga.

Budowa mostu stałego na Wiśle pod Iwangrodem (Dęblinem) dla użytku kolei iwangrodzko-dąbrowskiej utrudnia spławy na tej jedynej w kraju arterji komunikacji wodnej.

W prowizorycznym moście, jaki dziś stoi pod Iwangrodem (Dęblinem), pozostawiono zaledwie 10-sażniowy otwór dla przejścia statków, tratw itd.

Ztąd to pochodzą ciągle skargi kupców, którym, doprawdy, trudno odmówić słuszności, tembardziej, iż z niedogodności tej skorzystał majster ciesielski, Niemiec, użyty do budowy mostu stałego.

Przedsiębiorca ten wyżył na swoją korzyść sytuację tyle dla ogółu przykra; pomaga on przeprowadzaniu statków, pobierając za to wysokie myto, które dochodzi nieraz do kilku rubli.

Tak więc, zamiast wynagrodzić poszkodowanych za straty, majster jeszcze każe sobie za nie płacić!

= Odkrycie górnicze.

W Woli Skomorowskiej w lubartowskiem pod pokładem torfu znaleziono inny pokład, zdradzający istnienie metalu.

Torf do niego przytykający ma barwę niebieskawą, tafelki zaś torfowe, z pokładu metalowego wyciśnięte, są ciężkie, topią się w ogniu i przepalają ruszta żelazne, pod ogniska ułożone.

Odlam tego pokładu przesłano dla analizy do instytutu w Nowej-Aleksandrii (Puławach).

= Z przemysłu.

W okolicy Częstochowy rozpoczęto budowę wielkiej fabryki kafi.

Główny piec ma być urządzony według nowej, ulepszonej konstrukcji, pomysłu jednego z krajowych techników.

Nowa fabryka będzie wyrabiała t. kafe berlińskie, odznaczające się białością polewy, które dziś w wielkiej ilości sprowadzano z zagranicy.

= Z Nowego Miasta nad Pilicą.

W tutejszym zakładzie hydropatycznym leczy się obecnie 180 osób.

Z tych 136 chorych mieści się w samym zakładzie, 44 zaś wynajmuje lokale w miasteczku.

W ciągu bieżącego sezonu leczniczego przybyło do Nowego Miasta z górą 400 osób, a w tej liczbie znajdowało się 274 używających kuracji, resztę stanowiły osoby towarzyszące chorym, służba i przebywający na letnich mieszkaniach.

W zakładzie grywa stale orkiestra wojskowa; prócz tego co niedziela odbywają się reuniony z tańcami.

= Z Buska.

Do dnia 1-go b. m. znajdowało się w Busku 938 osób.

W tej liczbie przybyło z Warszawy 195 osób, Piotrkowa 35, Petersburga 10, Wilna 6, Rygi 1, Dynaburga 1 itd.

Bal na rzecz miejscowego szpitala św. Mikołaja, urządzony w dniu 29-ym lipca, przyniósł czystego dochodu ogółem 505 rs. 32 kop.

= Przypadkowe wykrycie przemytnika.

Przed kilkoma dniami służba drogi nadwiślańskiej na stacji Iwangród zaalarmowana została przez jedną z pasażerek, która zaczęła się skarżyć, iż jej skradziono walizę.

Niezwłocznie zarządono poszukiwania, które doprowadziły do ujęcia sprawcy kradzieży wraz z *corpus delicti*.

Po przyaresztowaniu jednak winnego służba kolejowa nie wiedziała co z nim robić, zapytała więc telegraficznie prokuratora o instrukcje.

Odpowiedź zaleciła spisać protokół z wyszczególnieniem rzeczy znajdujących się w walizce.

Tu znowu powstała nowa przeszkoda, gdyż właścicielka walizki żadną miarą nie chciała jej otworzyć...

Ostatecznie służba drogi żelaznej postanowiła sama walizkę otworzyć.

Przy spisywaniu rzeczy okazało się, iż między niemi jest wiele towaru defraudowanego, głównie zaś wstążki jedwabne w sumie około 800 rs.

Checiano zaraz ująć właścicielkę, lecz ta w czasie przeglądania rzeczy, domyślając się następstw, umknęła...

= Doraźny sąd.

We wsi Panaszyszkach pod Olkienikami czterech włóciain, wracających z godów weselnych, spotkało wóz, zaprzężony w znajome im konie.

Odrązu w powożących poznano koniokradów.

Włóciainie postanowili zatrzymać wóz i konie, co widząc złodzieje kilkakrotnie strzelili do nich, ratując się w końcu ucieczką.

Włóciainie pozostali panami placu, lecz po chwili spostrzegli olbrzymią łunę w swojej wiosce, w pobliżu położonej...

Podejrzanie, iż sprawcami ognia są koniokradzy opanowało ich do tego stopnia, że niebawem zarządził poszukiwania złoczyńców, a dostawszy ich w swoje ręce, wykonali na nich wyrok doraźny...

Koniokradów już tylko na wpół żywych odstawiono do policji.

Ze świata.

× „Sobieski pod Wiedniem”, najnowsze płótno Mattejki, zostało przeniesione z pracowni mistrza do Sukiennic, gdzie zostanie zeń zdjęta fotografia. Obraz, jak zapewnia *Reforma*, będzie niezwłocznie wysłany do Wiednia.

× Prof. Gadomski, wysoko ceniony rzeźbiarz krakowski, wykonał w marmurze kararyjskim „Herodjadę”, niosącą na misie głowę św. Jana. Dzieło to, nad którego pięknością unosi się recenzent *Czasu*, wystawione zostanie w Sukiennicach.

× Dar J. I. Kraszewskiego. Donosiliśmy w swoim czasie, iż Kraszewski przed wyjazdem tegorocznym do Pau zrobił testament i złożył go w sądzie drezdeńskim. Obecnie w zmienieniu moabickim znakomity pisarz postanowił zmienić jedno z rozporządzeń tego testamentu i podarki otrzymane z powodu jubileuszu, z wyjątkiem kilku dyplomów, medali, albumów i dzieł sztuki, które pragnie zatrzymać na pamiątkę, przeznaczył dla muzeum

poznńskiego Towarzystwa przyjaciół nauk. Do darowizny przywiązany jest jedyny warunek, aby zbiór pozostał w całości, tak jak jest, i aby muzeum poniosło koszt transportu i opakowania. Zarząd Towarzystwa przyjaciół nauk powyższą propozycję wraz z warunkami przyjął i Kraszewskiego o tem zawiadomił, a ponieważ jubilat obecnie wrócił do Drezna, zatem wydanie zbioru niewątpliwie niezadługo nastąpi.

× Wyprowadzenie austrjacka do bieguna północnego szczęśliwie odbyła swoją wycieczkę. Statek „Pola” po dwuletnim prawie zwiedzaniu mórz północnych wrócił do Trondhjem, z kąd świeżo nadszedł do prezesa Towarzystwa geograficznego w Wiedniu telegram, donoszący o pomyślnym rezultacie wyprawy. Dodajmy, iż ekspedycję uorganizował i własnym kosztem wyprawił hr. Wilczek.

× Na wystawę elektryczną wiedeńską przybyło już 3,893 przedmiotów.

× Pierwszym teatrem, który na scenę wprowadza dramatyzowany proces eszlarski, jest teatr „Victoria” w Poznaniu!

× Niektórzy adwokaci petersburscy przesłali obrońcy Eötvösowi adres, wyrażający wysokie uznanie dla jego trudów i zabiegów w procesie eszlarskim. Wśród 32 podpisów spotykamy trzy nazwiska rosyjskie.

× Na rzecz ofiar katastrofy w Casamiccioli dany będzie w Berlinie koncert, połączony z zabawą ogrodową, we Frankfurcie zaś nad Menem uroczyste przedstawienie w teatrze.

× Pomnik marszałka Yorka odsłonięty zostanie w Poczdamie dnia 20-go b. m.

× Głośna sprawa Sardou-Uchard zakończyła się oddaleniem skargi Ucharda ze względu, iż wprawdzie „Odetta” zdradza pewne podobieństwo do „Fiaminy”, jednak Sardou bynajmniej nie popełnił plagiatu.

× Kardynał Newman opracował dla sceny utwór Terencjusza „Pincerna”. Starożytna komedia z wielkiem powodzeniem wystawiona została w Birminghamie.

× W Montrealu dnia 7-go b. m. spadł niezwykle wielkich rozmiarów meteor.

× Najmodniejszym kolorem dla sukien damskich w sezonie obecnym jest kolor t. z. „rozartego agrestu”. Równem cieszą się powodzeniem barwy t. z. „niedgnitych pomarańczy” i „zdechłych żab”. Tłumaczymy dosłownie z dziennika angielskiego, poświęconego modom!

— W oddziałach równoznacznych Instytutu głuchoniemych, zapis uczniów i uczennic na rok szkolny 1883/4 odbywać się będzie w dniach 4 (16) i 5 (17) sierpnia od godziny 9-iej do 12-iej przed południem w lokalu tychże oddziałów przy ulicy Podwale nr 24 na 2-em piętrze. Lekcje zaś zaczynają się w dniu 6 (18) sierpnia o godzinie 9-iej rano.

Nekrologja.

† Ś. p. Karol Frejtag, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, przeżywszy lat 23, zmarł w dniu 11 sierpnia r. b. W smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła katedralnego św. Jana w dniu 14 b. m., we wtorek, o godzinie 5-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —2769—

† Ś. p. Leonilda z Sztachów Andzaurowa, żona komisarza cyrkulu 4-go białeńskiego, przeżywszy lat 42, w dniu 12 b. m. przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 14 sierpnia, o godzinie 10-tej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w tymże dniu, o godzinie 6-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —2772—

† Ś. p. Konstanty Domański, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 11-go sierpnia r. b. Pozostała w ciężkim smutku żona z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 14 b. m., we wtorek, o godzinie 9-iej zrana, w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie 6-iej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2766—

† Jutro, we wtorek, dnia 14 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Gluchowskich Dzierzkowskiej, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie 10-iej zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —2761—

† Szanownym członkom archikonfraternji literackiej, kolegom, przyjaciołom i wszystkim znajomym składam serdeczne podziękowanie za tak liczne zebranie się na żałobne nabożeństwo w dniu dzisiejszym, za duszę ś. p. męża mego Waleriego Słodzińskiego, profesora instytutu muzycznego. —788—

Emilja Słodzińska.

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy licznie zebraли się, aby uczestniczyć przy smutnym obrzędzie wyprowadzenia i pochowania zwłok mego i tym sposobem przyniosąc ulgę memu zboliałemu sercu, oddali hołd zwłokom mego męża i opiekuna, składam serdeczne Bóg zapłać. —2772—

Franciszka Jarecka z rodziną.

Z Cesarstwa.

Petersburg 11-go sierpnia. — Dzienniki tutejsze donoszą, że minister spraw wewnętrznych, hr. Tolstoj, powróci do Petersburga i obejmie na nowo ster spraw ministerstwa około 15-go września.

Petersburg 11-go sierpnia. — Wielki Książę Michał Mikołajewicz z synem Jerzym wyjechali wczoraj za granicę.

Petersburg 11-go sierpnia. — Prezes komisji koronacyjnej, sekretarz stanu Richter, ma w tych dniach po zupełnym zamknięciu rachunków przedstawić sprawozdanie z sum wydatkowanych przez rzeczona komisję. Według informacji *Birżewych Wiedomości*, wszystkie wydatki dworu, czynione za pośrednictwem rzeczony komisji, nie przechodzą sumy 6,500,000 rs.

Petersburg 11-go sierpnia. — Gubernator wojenny okręgu turgajskiego, generał-major Konstantynowicz, otrzymał nominację na gubernatora Besarabji.

Petersburg 11-go sierpnia. — Głosny podróżnik pułkownik Przewalski udaje się na nową wycieczkę do stepów Azji. W dniu 10-ym b. m. Przewalski miał zaszczyt przedstawiania się Najjaśniejszemu Panu i Następcy tronu, który ofiarował podróżnikowi lunetę. W Kjachcie Przewalski ma stanąć dnia 22-go września r. b., poczem niezwłocznie przejdzie granicę Mongolji. Ekspedycja, złożona z 18-tu ludzi, ma trwać około dwóch lat.

Petersburg 11-go sierpnia. — *Nowoje Wremia* dowiaduje się, że rząd rosyjski ze względu na to, iż Szwajcarję w Petersburgu reprezentuje tylko konsul generalny, Rosja zaś dotąd reprezentowaną była przez posła nadzwyczajnego w Bernie, zamierza ograniczyć reprezentację przy rządzie związkowym do konsulatów generalnych, a w każdym razie do dyplomatów mającego rangę nie wyższą niż ministra rezzydenta.

Petersburg 11-go sierpnia. — Prezes ministrów bułgarskich, generał-major Sobolew, wyjechał do Bułgarii.

Petersburg 11-go sierpnia. — *Herold* pisze, że funkcje konsułów rosyjskich w cudzoziemskich portach Oceanu Spokojnego, które dotąd przeważnie spełniali obcokrajowcy, mają być na przyszłość powierzone osobom pochodzenia rosyjskiego. Zmiana ta wprowadza się głównie ze względu na dobro marynarki wojennej.

Moskwa 11-go sierpnia. — Z Jekaterynosławia piszą do *Russkiego Kurjera*, że śledztwo w sprawie zaburzeń antisemickich prowadzi już nadzwyczaj energicznie prokurator miejscowego sądu okręgowego. W parę dni po wypadkach z pobliskich miast zaczęły nadchodzić dla zrabowanych transporty chleba i innej żywności. Policja potrosze zbiera porabowane rzeczy, po części odnoszą je żołnierze, niekiedy zaś z uczestników zaburzeń zwracają je niekiedy dobrowolnie wprost do policji lub podruczają. Zresztą według wskazówek poszkodowanych odbywają się też rewizje. Z żołnierzy wysłanych do stłumienia zawichrzeń około 40 poniosło uszkodzenia od rzucanych przez tłum kamieni. Ranionych jest również czterech oficerów i jeden urzędnik policyjny. Miasto ciągle jeszcze pozostaje jakby w stanie wojennym. Żołnierze wciąż obchodzą miasto i biwakują po ulicach. Żydzi zwolna zaczynają się pokazywać po bulwarach, lecz sklepy i magazyny żydowskie, które ocalały dotąd, są pozamykane. Otwarte są tylko sklepy rosjan. Wszystkich aresztowanych z powodu zaburzeń było osób 373. *Jekaterynosławski Listok* między innymi szczegółami o zaszyłych zaburzeniach powiada, że „w ciągu dwóch dni do miejscowego szpitala gubernjalnego dostawiono 25 rannych. Z nich kilku niebawem zmarło, a rany wszystkich są ciężkie, co wynika ztąd, że strzały dane były z małej odległości. Żydzi z chwilą rozpoczęcia zaburzeń uciekali z miasta i szukali schronienia około obozu, około cmentarza i w lasach. Jest ich tam około 2,000 dusz”.

Ostatnia poczta

„Kurjera Warszawskiego“.

Lwów 11-go sierpnia. — Według tutejszych dzienników, starosta krakowski, Kazimierz hr. Badeni, ma być mianowany wiceprezydentem namiestnictwa galicyjskiego.

Kraków 11-go sierpnia. — O świeżo mianowanym namiestniku Galicji, p. Filipie Zaleskim, podaje *Czas* następujące szczegóły: „Jest on najstarszym z trzech synów b. gubernatora Galicji, wielce zasłużonego Wacława Zaleskiego. Liczy obecnie lat 45, ukończył studia prawne na uniwersytecie wiedeńskim w r. 1857-ym i wstąpił do ministerjum. Następnie przeniesiony do Lwowa pracował w kancelarji przybożnej hr. Gołuchowskiego, który mianował go radcą. W sejmie pełnił p. Zaleski funkcje komi-

sarza rządowego. Po nominacji hr. Ziemialkowskiego na ministra dla Galicji, p. Z. przyłączony został do nowego departamentu jako szef biura w charakterze rady dworu. W r. 1879-ym urzędował p. Zaleski przez rok w Krakowie, jako starosta i powszechną zjednął tu sobie sympatję. Następnie został mianowany wiceprezydentem namiestnictwa; urząd ten piastował wzorowo od lat pięciu. Zasiada on w sejmie jako poseł gmin gminnych okręgu kosowskiego. Ożeniony z panną Suchodolską. Posiada on następujące ordery: krzyż kawalerski Leopolda, żelazną koronę drugiej klasy i komandorję papieskiego orderu św. Grzegorza. Świeżo mianowany został tajnym radcą.”

Berlin 11-go sierpnia. — Rząd wysłał lekarską wyprawę naukową do Egiptu, celem badania cholery. Na czele wyprawy stoi tajny radca dr Koch, członek państwowego urzędu zdrowia.

Paryż 11-go sierpnia. — Zaślubiny księżniczki Zorki czarnogórskiej z księciem Piotrem Karageorgewiczem poprzedzone były długimi dyplomatycznymi rokowaniami, ponieważ dwór belgradzki czuł się mocno zaniepokojony tym związkiem, a w Wiedniu panowało również niezadowolenie. Książę Mikołaj wystosował zaproszenia na starostów weselnych do monarchów Rossji i Austrii, tudzież do króla Milana serbskiego. Ci dwaj ostatni odmówili; cesarz Franciszek Józef ze względu na Serbję, król Milan, ponieważ po zamordowaniu księcia Michała sądy serbskie orzekły współwinę Karageorgewiczów w dokonanej zbrodni.

Paryż 11-go sierpnia. — Lizbońskie dzienniki ogłaszają manifest powstańców Badażoz, głoszący, iż rewolucja urzeczywistnia program Zorilli; powstańcy ustąpili przed wojskami generała Blanco do Portugalji, aby uniknąć rozlewu krwi. Program żąda wznowienia konstytucji republikańskiej z r. 1869, zniesienia niewolnictwa na Kubie, powszechnej służby wojskowej i reform administracyjnych. Manifest jest wskazówką, że powstanie w Badażoz wybuchło przedwcześnie i stanowi wszelako część szerszych kombinacji.

Paryż 11-go sierpnia. — Powstańcy z Seu d'Urgel schronili się na terytorjum rzeczypospolitej Andora. Powstanie w Katalonji nie udało się. Mieszkańcy gór są zwolennikami Don Karlosa i nie chcą słyszeć o rzeczypospolitej. Rada wojenna w Santo Domingo przesłucha jutro siedmiu buntowniczych sierżantów. Spodziewają się wykrycia śladów tajnej propagandy, która trwała od r. 1877 i której kierownik (Zorilla) przebywa poza granicami Hiszpanji.

Paryż 11-go sierpnia. — Naczelnicy powstania w Seu d'Urgel zwrócili się wczoraj telegraficznie do prezydenta rzeczypospolitej, Grévy'ego, prosząc go o opiekę i pomoc w imię braterstwa republikańskiego. Na depezę odpowiedzi nie było.

Paryż 11-go sierpnia. — Ferry zachorował w Saint Dié i dlatego nie będzie obecnym przy odsłonięciu pomnika w Courbevoie.

Paryż 10-go sierpnia. — Kontradmiral Galiber ma być naznaczonym następcą chorego na oczy admirała Pierre w Tamatave.

Ostenda 10-go sierpnia. — Dzieci hr. Alfreda Potockiego, hr. Roman, poseł, hr. Józef, tudzież, hrabstwo Tyszkiewiczowie, udali się ztąd w podróż do Irlandji i Szkocji.

Londyn 10-go sierpnia. — W izbie wyższej lord Granville odpowiada na zapytanie markiza Salisbury: „Rząd otrzymał część korespondencji, dotyczącej wypadków w Tamatave. P. Waddington oczekuje z każdym dniem nadejścia objaśnień. Rząd jest przeświadczony o pomyślnem załatwieniu sprawy zgodnie z szczerem życzeniem obu narodów.”

Bukareszt 11-go sierpnia. — Wczoraj wieczorem jedenastu oficerów tureckich udali się do Berlina celem wstąpienia do pruskich szkół wojskowych.

Cetynja 11-go sierpnia. — Dziś o godzinie 10-iej zrana odbyły się zaślubiny księcia Piotra Karageorgewicza z księżniczką Zorką. Obrzęd odbył się z wielką okazałością. Książę Piotr był we fraku, księżniczka Zorka w narodowym kostjumie, obficie złotem i brylantami przyozdobionym. W południe odbył się w konaku książęcym obiad dla rodziny i ciała konsularnego. O godzinie 4-iej po południu młoda para odjechała do Kotaru.

Konstantynopol 11-go sierpnia. — Lord Dufferin powraca na swą tutejszą posadę w październiku.

Aleksandrja 11-go sierpnia. — W ostatnich dwóch dniach zmarło w mieście tutejszem 34 osób na cholere. Woda do picia, czerpana z Nilu, jest ciągle niezdrówą. Ogólna cyfra zmarłych w ostatnich 24 godzinach w delcie nilowej wynosi 536 osób, w prowincjach górnego Egiptu 249. Reszta wojsk angielskich opuściła cytadelę w Kairze i udała się do obozu pod Mokattam.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego“.

Lwów 13-go sierpnia.

Sejm krajowy otwarty będzie stanowczo dnia 16-go września.

Wiedeń 13-go sierpnia.

Stan hr. Chamborda pogorszył się znów od wczoraj; trudności trawienia wzmogły się znacznie.

Budapeszt 13-go sierpnia.

Wczoraj do północy trwały tu zaburzenia antise-mickie. Jest wielu rannych; poliejant raniony rozplątał czaszkę jednemu z ekscedentów. Tłum włamał się do mieszkania prezydenta senatu Kuryi i splądrował takowe. W koszarach umieszczono 150 aresztowanych. Złożono tam formalny magazyn zrabowanych przedmiotów i narzędzi do plądrowania.

Budapeszt 13-go sierpnia.

W Oedenburgu ludność wśród okrzyków: „Eljen Istoczy!” rzuciła się wczoraj na domy żydowskie, wybijając szyby i plądrując w takowych. Wzięto szturmem dwie bóżnice żydowskie, które uległy znacznym uszkodzeniom. Wojsko przedsiębrało wiele aresztowań.

Drezno 13-go sierpnia.

Do Kraszewskiego nikogo nie dopuszczają, nikt go więc przyjmować nie może. Rozciągnięto nad nim silny dozór policyjny. Taki stan rzeczy nie ulegnie zmianie aż do procesu, który rozstrzygnie się zapewne wkrótce w Lipsku.

Rzym 13-go sierpnia.

Na Ischii zauważono wczoraj lekkie wstrząśnienie. Góra Epomeo znowu zarysowała się groźnie w kilku miejscach. W prowincji Udynie (w północnych Włoszech, *przyp. red.*) było także trzęsienie ziemi.

Aleksandrja 13-go lipca.

Liczba umierających tu na cholere wzrasta codziennie o 10—12 osób. W Kairze stan rzeczy polepsza się ciągle; grozi wszakże miastu wylew Nilu. Rzeczoznawcy angielscy skonstatowali, iż takowy jest nieunikniony. Obszar wód Nilu wynosi obecnie pod Kairem 9/10 kilometrów. Z kanału wyłowiono zwłoki 926 padłych na tyfus zwierząt.

Petersburg 13-go sierpnia.

W dniu wczorajszym zmarł na apopleksję spowiednik Ich Cesarских Mości, Bażanow.

Mohylów 13-go sierpnia.

Do gubernji podolskiej przybyli tureccy remonterzy, celem zakupu kilku tysięcy koni.

Petersburg 13-go sierpnia.

W czwartym dniu wyścigów w Carskiem-Siole w gonitwie czterowiorstowej o nagrodę Cesarską 5250 rs., pierwszy stanął u mety „Hamlet“ hr. Kraszińskiego, druga zaś, o pół szyi tylko wyprzedzona, „Sędzina“ hr. Aug. Potockiego. W następnym biegu z przeszkodami pierwszy dobiegł do mety „Faust“, drugi „Horodno“ hr. Potockiego.

GIEŁDA:

Dnia 13-go sierpnia roku 1883-go.

Bardziej niż sobota ruchliwy, a nawet zwykły w całym tygodniu najruchliwszy pod względem czynności giełdowych poniedziałek, rozpoczął się szczęśliwie pokaznie lepszymi co do rubli obietnicami z zebrań przedgiełdowych berlińskich. Opiewały one na 201.50, a nawet na 201.75 w placeniu za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną.

Objaw ten — bez widocznych podstaw — wstrzymał może większe obroty, które się do bardzo małych rozmiarów ograniczyły, spowodował jednak znaczną obniżkę cen walut obcych na naszej giełdzie. Usposobienie w zasadzie wyczekujące stało się jednak niżkowem i w ciągu trwania zebrań giełdowych spowodowało dalszą obniżkę kursów.

Za weksle długoterminowe na Berlin odrazu żądano nie obniżyło się o 10 k. na 100 markach do 49.92 1/2, płacono 49.90 — tylko o 5 kop. mniej niż w sobotę. Krótkoterminowe również o 10 kop. w żądaniu tańsze 49.82 1/2. Płacono z początku kurs sobotni 49.80, później jednak obniżano go coraz bardziej, tak, że schodząc po 2 1/2 kop., doprowadzono go do 49.72 1/2.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.70, 49.65, a w końcu tylko 49.60 — o 12 1/2 kop. taniej niż w sobotę płacono za 100 m. w wekslach krótkoterminowych. Długoterminowemi nie obracano.

Na Londyn obniżono żądanie o kop. 2 do 10.13 za 1 f. szt., do tranzakcyj jednak nie przyszło.

Na Paryż 40.37 1/2 za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych żądano o 7 1/2 kop. taniej niż w sobotę. Płacono zaś z początku 40.35, później coraz niżej do 40.27 1/2.

Na Wiedeń 85.45 żądano o 5 kop. taniej. Z początku 85.35, tj. kurs sobotni, płacono, później zaś obniżono go do 85.30 i w końcu nawet do 85.25.

Listy likwidacyjne bez obrotu, żądania bez zmiany 89.25 i 89. Pożyczka wschodnia również bez obrotu przy żądaniu niższem 92.60. Premjowej nie dotykano.

Listy zastawne ziemskie ciągle już tańsze. Za serji pierwszej żądano 100.45, 100.40 i 100.35, płacono wszelkie odcinki po 100.20, oprócz wyjątkowych tranzakcyj lit. B, po 100.15 i małe po 100.10. Serji II-iej po 100.40, 100.35 i 100.30 i serji III-iej 100.30, 100.25 w żądaniu bez obrotu.

Obniżają się również w cenie i miejskie, szczególnie serji III-iej i IV-iej do 94.80 i 94.25. Serji IV-iej sprzedano partję po 94.05.

Łódzkie bez zmiany, 86, 85.75 i 85.25. Serji III-iej po 85 kupowano.

Akeje bez sprzedawców.

Godzina 12 1/2. Usposobienie słabe. Weksle długoterminowe na Berlin 49.87 1/2 płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 13-go sierpnia 1883-go roku.

Dowóz zboża, a mianowicie pszenicy, dziś znaczny — wynosił on 1,200 korey.

Ukazała się też na targu pszanica nowa — w gatunku wyborowym.

Partja była to malutka, 50 korey dosyć suchego ziarna, może tylko w kolorze nieco szwankującego. Partja ta osiągnęła najwyższą cenę, 10 rs. 50 kop.

W ogóle też pszenica stara, na targ dostawiona, była w dobrym gatunku, sprzedawano ją też po cenach wysokich — za wyborową 9 rs. 75 kop. i wyżej, do powyższej wspomnianej granicy. Średnie ziarno 9 rs. 15 kop. do 9 rs. 45 kop.

Zyta ofiarowano do sprzedaży około 800 korey — przeważnie nowe i po większej części wilgotne.

Płacono za wyborowe 6 rs. 75 kop. do 7 rs. 5 kop. za korec, średnie 6 rs. 60 kop. do 6 rs. 67 1/2 kop.

Gorszych gatunków tak pszenicy, jak i żyta nie było na targu.

Ceny jak widzimy wysokie i usposobienie mocne.

Zakupowano dosyć żywo, ale tylko na konsumpcję miejscową. Na wywóz kupować niepodobna z powodu wysokich cen.

Innego ziarna nie dowieziono.

Siana i słomy, jak zwykle w poniedziałek, nie dostawiono.

J. Wł.

WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 9-ym sierpnia roku 1883-go, a niedoreczonych adresantom, z powodu niedokładnych adresów:

Podwyżynski, Chmielna 3, — Igersztajn, 2553, — Werekubron, Aleksandra 14, — Jenerał-Lejtnant Połowcow, Łazienki, sztab 14-iej kawaleryjskiej dywizji, — Brenk, Marszałkowska 57, — Gepner dla Kremera, Dzika, — Dziemborowski, Erywańska 5, — Bernard Rajcher, — Du-

beltowicz, Aleksandra 11, — Dubeltowicz, Aleksandra 11, — Weber, Sienna 4, — Adjudant porucznik Branczaninow, sztab dragunskiego pułku. W dniu 10-ym sierpnia: Hanpise, — Kozmiński, Chmielna 10, — Królewska nr 29, Elissu, — Konno-artilleryjskie koszary, kapitan Kulikowski, — Powonki, Saperny lager, — Zoslii Mordku Kac, — Złota 22, Winawer, — Powonzkowski lager, 17 Brigada, Rymski Korskowi, — Panu Naczelnikowi Podlaskich dróg, — Rejnecke et Weigt, — Jaśnie Wielmożny Karniewski, plac dom Dzieciątka Jezus.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ARYTMOGRYF.

Utworzyć z niżej wymienionych kombinacji 11 wyrazów, których początkowe litery czytane z góry ku dołowi, a końcowe z dołu do góry, oznaczają 2 miasta głośne w dziejach sądownictwa XIX-go stulecia.

- Znaczenie wyrazów:
1. 6. 13. 14. 6. 7. 2. 9. 14. 5.
 2. 15. 13. 9. 2. 16. 4.
 3. 13. 15. 5.
 4. 2. 17. 1. 5. 12.
 5. 8. 14. 6. 9. 10.
 6. 18. 5. 1. 6. 8. 10. 9. 19. 20. 8. 11.
 3. 13. 20. 21. 21. 6.
 4. 5. 9. 4. 2. 19. 5. 8.
 7. 5. 22. 21. 6. 8. 1. 2.
 5. 9. 1. 10. 7. 13. 21. 16.
 8. 13. 14. 5. 9.
- Królowa longobardów.
Miejscowość kuracyjna polska.
Ptak.
Miasto w Egipcie.
Góry w Europie.
Miasto w Rosji.
Kompozytor francuski.
Ziemia w Afryce.
Słynny śpiewak spółczesny.
Zwierzęta.
Rzeka w Europie.
Jasor.

Rozwiązanie łamigłówki kryształowej, zamieszczonej w nrze 183b.

Dobre rozwiązanie nadesłał pp. H. Mrozowicz, A. i W. Neugoldberg, F. Hermanowski, A. Wrzosek, W. Karbowski, E. G., J. Puszet, S. Lenkiewicz, W. Podobalski, J. Taczanowska, J. Hanfblum, J. Hebenstreit, Jasor, M. Rabinowicz, Z. i A. Grudziński, Maksymilian B., J. Zawadzki, S. Wengler, Sam. i Sal. Centnerszwer, B. Krykus, E. i M. Osser.

W a n d a
K o r s y k a
K o e h o w s k i
J a n s o b i e s k i
W i e l i c z k a
P a l e r m o
S o s n a
O k a

TEATRA

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Marta“ (występ p. Zakrzewskiego). Jutro: „Zaraza“ (po raz pierwszy). — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Pomyłka pana Lambineta“, „Żony uczonych“ i „Wujaszek Alfonsa“. Jutro: „Pierścień rodzinny“.

Teatr „Nowy Świat“.

(ulica Nowy-Swiat nr 41)

Dziś: „Wyborny kawal“. —2017—

„Alhambra“

(drugi teatr Nowy-Swiat, ul. Miodowa)

Dziś: Z powodu przygotowań do sztuki „Kadet margarytki“ nie będzie przedstawienia.

— Notariusz Wichrowski przeniósł kancelarję na ul. Świętojską 22, dom p. Nadziei. (2763)

Cyrk Ciniselli.

Dziś wielkie przedstawienie.

Szczegóły w afiszach i programach wieczornych. Początek o godzinie 8-iej. (779)

(2606) **Dentysta ROTHEIM**, Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznano, leczy choroby szerek i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjeciu zęba; przyjmuje od 10—6 w.

Ulepszony amerykański Hektograf jest przyrządem służącym do otrzymania 60 do 100 odbitek z jednego tylko rękopismu, za pomocą najprostszej manipulacji, przy której użycie prasy jest zupełnie zbytecznym. Ze względu na niezwykłą praktyczność przyrząd ten jest nie tylko niezbędnym dla każdego zakładu przemysłowego, handlowego i t. p. w celu przygotowania znaczniejszej ilości cyrkularzy, prospektów, cenników i t. p. z oszczędnością kosztu i czasu, lecz również może być bardzo pożytecznym i poleconym każdemu domowi prywatnemu, przy wysłaniu powinszowań, zaproszeń i innych zawiadomień towarzyskich. Wszelkie szematy i papiery hektografowane podlegają równej z drukami opłacie pocztowej.

Praktyczny ten przyrząd jest do nabycia u p. **A. Chwata, optyka, przy ulicy Miodowej nr 10**, wprost gmachu sądu okręgowego. Cena przyrządu wielkości ewiartki rs. 6, półarkusza 10 rs. i arkusza rs. 15, z dodaniem potrzebnych akcesoryj, oraz **zapasowej masy hektograficznej**. —772—

— **Doktor W. Sztambarth** powrócił do Warszawy. Przeprowadził się na ulicę Marszałkowską nr 34. —2770—

Bogojawulski, lekarz weterynaryj warszaw. zandarm. dywizjonu, przyjmuje codziennie od godziny 9—12 rano, oraz konie do kucia miesięcznie lub od sztuki. Ul. Mirowska nr 5. (2764)

Zakład naukowy żeński 6-klasowy

NATALII PORAZIŃSKIEJ, Szpitalna nr 1, zawiadamia osoby interesowane, że przyjmuje uczenie prywatne na niektóre przedmioty wykładane przez najpierwszych profesorów, po za obrębem lekcyj programem szkolnym objętych. Bliższych informacji udziela się w zakładzie codziennie między godziną 5-tą a 7-mą.

— **P. Feliks Zglinicki, właściciel fabryki wyrobów ślusarskich i mechanicznych**, wyjechał za granicę w interesie fabrycznym i handlowym. —775—

Brodzki Bolesław,

majster mularski, przeniósł mieszkanie na ulicę **Marszałkowską nr 12B**. —776—

— **Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4**. Wstawia najlepsze zęby sposobem świeżo udoskonalonym przez dentystrykę. Reperuje i przerabia zęby sztuczne. Plombuje złotem etc. —2678—

ELEMENTARZ

p. t. Nauka Czytania i Pisania według zasad za najlepsze uznanych, opracowana przez

A. Celichowskiego,

naucz. szkół rządowych, polecona przez Ministerjum Oświecenia Publiczn. dla użytku w szkołach początkowych, jest we wszystkich księgarniach do nabycia. Skład Główny w **Drukarni K. Kowalewskiego**, przy ul. Królewskiej nr 23.

Przez tegoż Autora:

Pierwsza Nauka

z małymi dziećmi, dla użytku Nauczycieli szkół elementarnych i domowego zajęcia, polecona także przez Minist. Ośw. Publiczn. Do nabycia jak wyżej. 3200

MECHANIK

zaraz potrzebny, na stałe zajęcie, na dogodnych warunkach, do maszyn do szycia kapeluszy słomkowych. Wiadomość w fabryce kapeluszy, Dzielna 7a. 3160

Potrzebny Uczeń do Kantoru

jednej z pierwszorzędnych firm. Uprasza się o składanie ofert w Kantorz Kurjera, pod lit. S. Nr 54. 3200

Skopy.

W dobrach Ślepowola przy szosie od Grójca między Mogilnicą a Nowem-Miastem, jest do sprzedania 100 upasionych skopów. 3158

Browar

z wszelkimi utensyljami i inwentarzem martwym i żywym, położony w mieście fabrycznym, powiatowem, jest do sprzedania; Wiadomość bliższa, za Rogatką Belwederską pod nr 5, w oficyjne, na dole. 3045

TANIO jest do sprzedania

PLAC

12,000 łokci □ między rogatkami: Belwederską i Czerniakowską, po 15 kop. łokieć. Wiadomość Bednarska w domu pod nr 21, mieszk. 17, w każdym czasie. —F. O. 3157

ANTRESOLE

okazałe, duże, zdadne na różne procedury z urządzeniem gazowem i kinkietami, każdego czasu do wynajęcia, w lokalu tym są do nabycia za przystępną cenę **Szafy** i różne inne **urządzenie** po składzie posesji. Wiadomość na miejscu Senatorska nr 27, obok kościoła św. Antoniego (po-Reformackim). 2137

Plomby ołowiane

specjalnie wyrabia fabryka, Podwał nr 32.

Karolina Welinowicz

Przełożona 6-klas. Zakładu naukowego

przy ulicy Leszno nr 25,

zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że zapis uczenie tak przychodzących, jak i miejscowych rozpocznie się d. 15 Sierpnia r. b., a kurs nauk d. 3. Września 1883 r. 3118

Helena Paprocka

Przełożona Pensji wyższej żeńskiej, ul. Dzika nr 11, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczenie przychodzących i pensjonarek na rok szkolny 1883/4 rozpoczął się z d. 1 Sierpnia. Kurs nauk rozpocznie się d. 20 Sierpnia.

Natalja Porazińska

Przełożona Pensji żeńskiej 6-klasowej, Szpitalna nr 1, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczenie przychodzących i miejscowych, na rok szkolny 1883/4, rozpocznie się 16 Sierpnia. —Lekeje 4-go Września. 3043

Szkoła Realna

4-ro klasowa wraz z Pensjonatem

Hermana Benniego,

Jerolimaska 23B.

Zapis i egzaminy wstępne trwać będą od dnia 20 do 31 Sierpnia, w godzinach od 10—3. Początek lekcyj d. 1 Września. 2187

Wanda z Szulców

ALEXANDROWICZOWA, Przełożona Pensji żeńskiej ulica Chmielna nr 12, 1-sze piętro.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczenie tak pensjonarek jako też i przychodzących na rok szkolny 1883/4, odbywa się codziennie od godziny 11 rano do 5 po południu. Kurs nauki rozpocznie się 1 września. 3044

Małżeństwo

chcące pracy, może dostać miejsce oboje do sklepu w składzie oleju i nafty, naprzeciw Zamku. 3183

W Szkole Realnej 6-klasowej z pensjonatem RYSZARDA PUCJATY,

DLUGA № 32,
zapis uczniów na rok 1883/4 rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia, a lekcje 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Egzaminy od dnia 8 (20) do 16 (28) Sierpnia. Z powodu licznych zapytań mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że nauki w szkole odbywają się ściśle według programu szkół rządowych, a pod względem praw, zakład w niezem różni się od innych szkół 6-klasowych warszawskich. W roku bieżącym lokal szkolny zostaje udogodniony i przerobiony, a pensjonat urządzony według nowoczesnych wymagań pedagogiki. 3222

Przełożony 4-klasowej szkoły filologicznej w Płocku

A. UBYSZ,
zawiadamia osoby interesowane, że z upoważnienia Okręgu Naukowego, zamiast 4-klasowej szkoły realnej, prowadzić będzie 4-klasową szkołę filologiczną, zachowując jednak i kierunek realny, jako dający się pogodzić z poprzednim przy pewnej zmianie godzin. Nadto, że zapis i egzamin uczniów tak przychodzących jako i pensjonarzy na rok szkolny 1883/4 rozpocznie się 20 Sierpnia, kurs zaś nauk 1-go Września r. b. podług n. stylu. Do szkoły potrzebny jest **Nauczyciel** filolog. Wiadomość na miejscu. 3208

Do sprzedania
DOM

masiw murowany, jedno-piętrowy, składający się z 4-ech dużych mieszkań po 3 pokoje z kuchnią, 2 suteryny, 2 łazienki, 6 dużych piwnic, 2 balkonów, 2 werandy, ogród fruktowy i warzywny 13 000 lok. □ zawierający. Dom ten murowany przed 5 laty, z najlepszych materiałów, w pięknym położeniu, 10 minut drogi za rogatką Belwederską. — Blizsza wiadomość w składzie futer A. Vogel et Comp., Wierzbowa № 7. 3217

Potrzebna jest suma
w ilości około rs. 5,000,

do poparcia mającej się otworzyć fabryki z gliny i glinki. Wyroby z gliny i glinki będą emalowane i malowane w różne desenie, wzory i ornamenta, zupełnie na sposób wyrobów zagranicznych, zwanych majoliką. Fabryka wykonywać będzie: figury, medaliony, piece, pomniki, kominki, wazony, podstawy do lamp, doniczki, talerze do owoców i chleba, tytonierki, jak również wiele robót fabrycznych dających się z gliny i glinki wykonać, jakoto: parapety do okien, rozety na sufity i t. p. Interesnej raczy składać adresy w Składzie Kolonialnym Wredt i S-ka, Chłodna № 12, pod literami S. K. 3207

Szukajcie a znajdziecie

o 50 procent taniej niż wszędzie, dla tego że w mieszkaniu sprzedaje bieliznę damską, męską i dziecięcą, koszule męskie z madepolamu, z webowemi gorsami, pors. 1.50, damskie z madepolamu, elegancko ubierane, pors. 1.50, koszule męskie, dla pp. studentów, z madepolamu, pors. 1.20, za wykończenie staranne poproza Fabryka bielizny **Teofil Fuks**, Senatorska 20, mieszk. 16, na parterze, wprost kościoła. 3223

Nagrody rs. 5.

W Czwartek rano wybiegła i zginęła **sućzka**, z rasy pincerów, maści brudno-żółtej, strzyżona, białe nóżki i piersi; kto odprowadzi na Marjensstadt № 1b., naprzeciw Łazienek Kurta; mieszkania № 5, otrzyma 5 rubli nagrody. 3195

Nauka i wychowanie.

Żądany student z wyższych kursów, znający gruntownie języki. Chmielna 1, m. 28, od godziny 6 do 8 wieczorem. 12240

Zakład nauki rekrudzieł dla kobiet. Marszałkowska № 53, dla niezamożnych kursa za połowę ceny. 11048

Uczę kroju specjalnie sposobem francuzkim ułatwionym, za rs. 8. Nowy-Swiat № domu 12, m. 21. Leontyna B. 11371

Nauczycielka muzyki posiadająca patent, poszukuje lekcji za egzercytowanie albo za obiady. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. Z. 12208

Z upoważnienia zwierzchności gimnazjalnej, stancja dla uczniów za cenę przystępną. Pańska № 25a, mieszkania 11. 1658

W Tołwińska, utrzymująca pensje żeńska, ulica Jerozolimska № 33, w domu p. Łapinskie go, przyjmuje pensjonarki, pół-pensjonarki i przychodnie. Kurs nauk rozpoczyna się 1-go Września. 12137

Francuzka lat 20, żądana jest na wyjazd na korzystnych warunkach. Nowo-Senatorska № 5, p. E. Dobiecka. 3223

FABRYKA TABACZNA
Towarzystwa „UNION”
dawniej Leopolda Kronenberga,
Pozwala sobie zwrócić łaskawą uwagę Szan. Publiczności na swe nowo wypuszczone gatunki Papierosów z najlepszych tytoni wyrobione, z pomiędzy których poniżej wymienione zasługują na szczególne uwzględnienie:

| | | | |
|--------|-----------------------|---------------------------------|---------------------|
| Nr 108 | Koronacyjne | w pudełkach po 5, 10 i 100 szt. | 15 rs. za 1000 szt. |
| „ 105 | Noblesse | „ „ „ „ | 15 „ „ |
| „ 10 | Orion | „ „ „ „ | 10 „ „ |
| „ 10a | Sylfida | „ „ „ „ | 10 „ „ |
| „ 34B | Madame Cliquot w pap. | po 5 i 10, w pud. po 100 s. | 10 „ „ |
| „ 15 | Milena | w pudełkach po 10 i 100 szt. | 6 „ „ |
| „ 16 | Elbassan | „ „ po 5, 10 i 100 szt. | 6 „ „ |
| „ 44 | Imperatorskie | w papierze po 5 i 10 szt. | 6 „ „ |
| „ 110 | Sfynx | w pudełkach po 10 i 100 szt. | 5 „ „ |
| „ 111 | Ekonomiczne | „ „ po 5, 10 i 100 szt. | 5 „ „ 2198 |

W Kazimierzu nad Wisłą, skradziono

d. 28 (16) Lipca z mieszkania p. Rozalji z Hemplów Nikłowiczowej, następujące przedmioty: 1) Zegarek srebrny; 2) Miednica srebrna, podługowata z literami R. D., złączonemi literą H.; 3) Kubek srebrny, wyzlacany, z takimiż literami; 4) Łyżka wazowa, srebrna, wyzlacana, zupełnie nowa, z liter. R. H.; 5) Nakrycie na 12 osób, srebrne z temiż literami; 6) Łyżeczki srebrnych, z lit. R. H.; 7) Cukierniczka Fragnetowska z temiż literami; 8) Podstawki pod noże, szt. 12; 9) Sitko Fragnetowskie do herbaty z literami; 10) Rączka do serwisu wiszącego i Blat Fragnetowski, gdzie się wstawiało 5 flaszeczek; 11) Licharze Fragnetowskie, duże, sztuk 2; 12) Mała tualotka z perłowej macicy i z bronzu i pozlaczana z lustrem, jako ozdoba na tualete. — Uprasza się pp. przewodniczących w fabrykach wyrobów srebrnych, oraz wszystkich uczciwych ludzi, aby na powyższe przedmioty uwagę zwrócili i znać dali do policji, oraz na ulicę Hoża № 28, mieszk. 6. 3220

W Magazynie
Stowarzyszenia „BOSTANDZOGŁO”
w Warszawie, Miodowa Nr 3, (dom Grabowskiego),
nadszedł na sprzedaż
nowy gatunek PAPIEROSÓW zwanych
„KANTORSKIE”
po cenie **50 kop. za 100 sztuk.**
Magazyn posiada także znaczny zapas CYGAR z naturalnych wysokiego gatunku hawańskich liści tytoniowych. 3218

Różne lokale
z wszelkimi wygodami, oraz **SKLEPY** za przystępną cenę są do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Elektoralnej № 13. Wiadomość u rządy domu. 3212

Uczniów na stancję.

Z upoważnienia Władzy naukowej przyjmuję
Uczniów na stancję.
Cena bardzo umiarkowana. Jerozolimska 26, dom Lewemberga lokalu 18, na parterze. 3196

Stancja dla uczniów u nauczyciela szkoły rządowej. Opiekę zapewnia się sumiennie i starannie. Warunki bardzo przystępne. Nowogrodzka róg Marszałkowskiej № 20B. 12079

Stancja dla dwóch uczni wstępnej, pierwszej lub drugiej klasy, za przystępną cenę, w bliskości gimnazyj 4-go i 5-go, z zapewnieniem pomocy w naukach i rodzicielskiej opieki. Hoża № 18A, mieszkania 26. 1627

szkoła prywatna, 4-klasowa, męska, do podstąpienia. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. W. A. 12272

Korepetytor, student uniwersytetu, który ukonczył gimnazjum klasyczne z medalem, biegły w wykładzie, udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym i przygotowuje do egzaminów gimnazjalnych i szkół junkierskich. Oferty uprasza składać w kiosku w ogrodzie Saskim pod lit. S. P., albo u stróża na Włodzimierskiej ulicy № 14. 12232

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczniów, Nowy-Swiat № 8, mieszk. 17, pierwsze piętro. Korepetycja i warunki przystępne. Mieszkanie w świeżem powietrzu, ponieważ okna wychodzą na piękny owocowy ogród. 1669

Posady i prace.

Francuzka bona z Genewy, z chlubną rekomendacją, poszukuje miejsca do dzieci na wsi lub w Warszawie. Warunki b. przystępne. Zgłaszać się proszę: Zgoda 6, mieszkania 8. 12320

Nauczycielka młoda, wysoko wykształcona, doskonale posiadająca francuzki, niemiecki, rosyjski, przedmioty klasyczne i muzykę wyższą, otrzymać może stałe b. korzystne miejsce w Warszawie. Zgłaszać się proszę Zgoda 6, mieszk. 8. 12319

Nauczycielka z patentem z Instytutu, znająca z sumiennosci, przez przedmiotów klasycznych i muzyki, znająca gruntownie język francuzki, z piękną wymową, udziela w domu i na mieście. Nowy-Swiat 35, od 5-7, stróż wskaże. 12305

Lekcje języka francuzkiego, najsumienniejszy wykładane. Nowy-Swiat 35, od 5-7 wskaże stróż. 12306

Stancja dla uczniów z zapewnieniem opieki, pomocy w naukach; na żądanie muzyka, język francuzki, niemiecki, niemieka stała. Wspólna № 20, mieszk. 8. 12252

Wymogi dla niemieki od 1-go Września. Wiadomość u p. Cieleckiej, Mazowiecka 16. 1669

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości, **Korepetytorów i Oficjalistów** prywatnych. 3221

Pułk Litewski Lejb-Gwardji,

podaje do wiadomości, że na zasadzie rozkazu do Wojsk Okręgu Wojennego Warszawskiego, z r. 1883 za №№ 66 i 100 w dniu 5 (17) Sierpnia r. b., o godzinie 11 z rana, w dziedzińcu Koszar Ujazdowskich, przez Pułk Litewski Lejb-Gwardji zajmowanych, sprzedawane będą przez licytację przybory metalowe zdjęte z kasków wyszłych z użycia, ogółem wagi **sto sześć pudów dwadzieścia funtów i siedm dziesiąt dwa** złotych, oszacowane na 511 rubli sr. 30 kopiejek. 2186

WYPRZEDAŻ

Crêpe-lisse i Żabotów.
Hotel Ehrłowski, 1 sklep od Niecałej. **WROTNOWSKA.**

W Koniecpolu

(gub. Piotrkowska).
na pensji prywatnej żeńskiej z upoważnienia władzy założonej, wykładają się nauki klasyczne: języki: ruski, polski, francuzki, niemiecki i muzyka. Panienci przyjmują na warunkach przystępnych. 3192 **OKTAWIA KÖHLER.**

Mieszkanie

przy **Alei Ujazdowskiej** na 1 piętrze, od Pięknej № 11, składające się z 7 pokoi, kuchni, góry, 2 piwnic, stajni i wozowni z przyczyną wyjazdu, jest do wynajęcia zaraz za cenę rs. 1,050 rocznie. 2175

Posady i prace.

Czeladnik introligatorski jest potrzebny, czajęcie stałe, do Żyrardowa. Wiadomość u introligatora L. Peter. Leszno № 33n. 12250

Trzeba 2 uczni do fabryki dzwonów. Ul. Gęsia № 55. 12242

Znacne pieniężne wynagrodzenie temu, który w krótkim czasie wystarał się dla młodego człowieka z wykształceniem gimnazjalnym, o jakkolwiek chociażby najniższą zjalmem, o jakąkolwiek chociażby najniższą pensję prywatną tu w Warszawie. Oferty prosi składać w kantorze Kur. Warsz. i w kiosku w Saskim ogrodzie pod lit. K. P.

Administrator do dóbr większych, 40 lat w wieku, od lat 18-tu w kraju tutejszym, który ostatnie miejsce od lat 12 zajmuje, poszukuje miejsca odpowiedniego w Królestwie albo Rosji. Reflektantów uprasza się zgłosić do V. Kroll w Warszawie, ul. Królewska 3, mieszk. 16. 12295

Janny maszynistki i podreżne, potrzebne są do bielizny. Elektoralna 20, m. 8. 12222

Janna służąca z dobrmi świadeckami, poszukuje miejsca lub do szejcia w prywatnym domu. Wiadomość kiosk Marszałkowska róg Hożej. 1663

**Poszukuje się osoby do zajęcia się dwój-
giem małych dzieci, oraz zarządcy domem
w Kielcach. Wiadomość: ulica Złota № 17,
w Warszawie. 12033**

Panny dwie wydoskonalone do staników i
do spódnic, potrzebne zaraz do nowo-otwo-
rzonego magazynu p. f. Stanisława, ul. Ma-
zowiecka № 6. 12111

Maszynistka i podręczne potrzebne do bie-
lizny. Ulica Śliska № 4, m. 16. 12171

Potrzebne są panny uzdolnione do stani-
ków i spódnic, oraz do nauki. Ulica Be-
dnarska № 18, mieszkania 15. 12141

Potrzebna jest sklepowa do sprzedaży
pieczywa, z kaucją rs. 30. Wiadomość: ul.
Chłodna № 36, w sklepie piekarskim. 12125

Uczni dwóch potrzebna zaraz, do cukierni.
Róg Dzikiej i Dzielnej № 5. 12283

Zdolne praczki i uczennice do prasowania
potrzebne są, pod korzystnymi warunkami
do zakładu. Plac Warecki, róg Szpitalnej.

Do magazynu obuwi. Dzika 24, potrzeba
zdolnych szewców do roboty męskiej, dam-
skiej, oraz dziecięcej. 12212

Do szycia na maszynie szewskiej potrze-
bny zdolny maszynista. Wiadomość: ulica
Bielajska № 12, mieszkania 20. 1661

Czeladzie, giserzy mosiężnicy potrzebni za-
raz do fabryki. Chłodna № 25. 12284

Urzędnik znający polski i ruski język, w
godzinach wolnych pragnie otrzymać za-
jęcie korespondenta w kantorze lub u adwo-
kata albo rejenta. Wiadomość piśmiennie:
adres: A. W. poste restante, Warszawa. 12159

Poszukuje się uczniów (posiadających ję-
zyk niemiecki), do zakładu introligator-
skiego. Wiadomość na ul. Elektoralnej № 6,
drugie piętro. 1640

Do magazynu F. Jaskułowskiej, ulica
Miodowa № 483, potrzebna jest panna,
kompletnie uzdolniona do strojów damskich.

Potrzebne są dziewczęta obznajmione z fa-
brykacją kopert. Nowo-Próżna № 3. 1667

Panienska z dobrej familji, znająca się na
gospodarstwie wiejskim i szyciu, potrze-
bna jest na wieś. Zgoda 6, m. 8. 12321

Potrzebne są zaraz uzdolnione maszynist-
ki do bielizny. Mostowa 14, mieszkania 19,
2-e piętro, w sieni gdzie felczer. 12312

Osoba poci żeńskiej, piśmienna, poszukuje
miejsca do sprzedaży w jakim sklepie, za
złożeniem odpowiedniej kaucji. Adresy skła-
dać w kantorze Kurjera War. pod lit. D. F.

Panna znająca krawiecczynę, potrzebna
na wieś na parę tygodni. Zgłosić się na
Chmielną № 13 lit. A, mieszk. 2, od godziny
2-jej po południu do 4. 12301

Osoba z świadectwem poszukuje miejsca
ona wsi, może być i w Warszawie, do wy-
ręczenia w małym gospodarstwie, do dozoru
dziecka, lub do osoby wiekowej, za miesz-
kanie i całodzienne utrzymanie. Wiadomość
Bracka № 3, w sklepie pieczywa Piekarni
Krakowskiej. 1665

Rysownik dobrze oznajmiony z budowni-
ctwem i miernictwem, pragnie zaraz o-
trzymać chociaż czasowe zajęcie w War-
szawie lub na prowincji, za małe wynagro-
dzenie. Oferty uprasza się składać w Kan-
torze Kurjera Warszawskiego, pod litera-
mi N. J. R. 1670

Kupno i sprzedaż.

Wypredaż po zwiniętym składzie papie-
ru, wypredają się materiały piśmienne
i rysunkowe, po cenach niższej kosztu. Ulica
Nowolipie № 6, mieszk. 10, codziennie od
10 rano do 6 wieczorem. 12096

Tanio do sprzedania: szal francuzki duży,
mantyka czarna z szeroką koronką, koł-
dra watawa nowa, zegarek złoty, najlepszej
fabryki; kołczyki złote z brylantkami i pier-
ścioneł. Ulica Krzywe-Koło, domu № 6, u
Rukšeńskiego. 12140

Skład węgla do sprzedania, przy ulicy
Krochmalnej № 30a, wiadomość na miejscu.

Wypredaż!!! kapeluszy ubieranych od
rs. 1, w magazynie. Wspólna № 18. 12097

Do sprzedania meble jesionowe, kredens,
stół rozsuwany, 12 krzesel, 2 szafy na
ręczny, bufecik, lustro duże, oraz bielizna
męzka. Wiadomość: Miodowa № 6, u rządcy
domu. 12223

Portepian za rs. 45 do sprzedania, oraz
zabawki kupuję. Marszałkowska 48, maga-
zyn mebli. 12227

Do sprzedania: biurko orzechowe dam-
skie za rs. 16, szafka orzechowa do księ-
żek rs. 18, sofa i 2 stoliki kretorem niebie-
skim kryte rs. 15, suknia różowa, kasmiro-
wa rs. 10. Ulica Zgoda № 4, m. № 8. 12196

Pianino nowe, amerykański system, o 7-u
oktawach, jest za 325 rs. do sprzedania.
Ulica Marszałkowska № 17a, m. 13. 12188

Dorożka jest do sprzedania każdego czasu
za numerem 4 konie i chomonta. Obejrzeć
można do godz. 9 rano. Wiadomość: Marje-
nstadt № 1, stróż Walenty wskaże. 12118

3 krowy są do sprzedania. Wiadomość w
Jeukierni, Marszałkowska 47. 12280

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało
używane, całe urządzenie lub częściowo,
jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna
№ 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy
Złotą i Chmielną. 11991

Kwity lombardowe przyjmuje. Złoto, srebro
kupuje. Elekoralna № 33, m. 19. 11857

Nowo otworzony magazyn mebli przypo-
sobit wielki zapas mebli nowych i używa-
nych, przyjmują meble do opakowania i o-
desłania na miejsce. kupują meble używane.
Marszałkowska № 73 naprzeciw Zielonego
Placu. 11412

Meble do sprzedania orzechowe, elegancie,
mianowicie: garnitur, szafy, szafka do bie-
lizny, biurko, konsolki, lustro, kredens, stół
jadalny, garnitur angielski, szeslong, kozetka,
6 napoleonek bardzo tanio. Sienna № 4, od
Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże.

Dubeltówka Lankastra, z przyborem, do-
brze strzelająca do sprzedania (tanio). Nowo-
Wieżska № 7, m. 7, od godz. 4—6 po południu,
z wyjątkiem świąt. 12255

5 oleandrów dużych, ładnych, na Pradze.
Ulica Żabkowska № 207. 12248

Portepian bardzo mało używany, pierwszo-
rzednej fabryki, garnitur czarny do salonu,
garnitur orzechowy, kredens, stół, krzesła,
łóżka stylowe, toaleta wielka, umywalka,
szafeczki nożne, otomanka mała, biurko wielkie,
biurko damskie, krzesła fantazyjne, szeslong,
szafa dębowa rozbita do bielizny, szafa
do sukien, jakoteż kolumny, obrazy, franki,
dywan, lampy, żyrandol, świeczniki etc. do
sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 12289

Meble kilka garniturów używanych, dobrej
roboty, oraz 2 czarne gustowne, utrecht-
tem jedwabnym kryte i inne meble bardzo
tanio. Miodowa № 13, u tapicera. 12160

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo
tanio, razem lub częściowo. Chmielną 25,
druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż
wskaże. 12154

Meble bardzo gustowne, garnitur orzecho-
wy rzeźbiony, szafy rozbitane, kredens,
stół jadalny, garnitur angielski, biurko męzkie,
szeslong, łóżka, toaleta, szafki do bielizny,
szafki nożne, umywalka, stolik do samowa-
ra, garnitur napoleonkowy, trena, lustro i
franki tanio do sprzedania. Róg Marszałkow-
skiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30. 12253

Maszyna fotograficzna z Wiednia, z przy-
borem, nowa. Wiadomość: Nowy-Swiat
№ 70, mieszkania 6. 12129

Koń wierzchowy kasej maści do sprze-
dania w koszarach lejg gwardji litewskiego
pułku. Widzieć można codziennie zgłoszwszy
się do stajennego Geszko. 11764

Wypredaż różnych mebli, przyjmuje wszel-
kie obstalunki. Bednarska № 13, stolarz.

Meble bawialnego i sypialnego pokoju, ma-
ło używane, tanio sprzedaje oficer, z po-
wodu wyjazdu. Ul. Piękna № 23, w kancel-
lacji zarządu wojenno-topograficznego. Wia-
domość od godziny 10 do 3, Żurawia 22,
mieszkania 8. 12106

Do sprzedania: szeslong, wieszadło żela-
zne, 8 kanapek aksamitnych zdanych do
salonu, lub około bilardów, długości po 4
łokcie, 2 kanapki żelazne, zegar, sofa, szła-
ban, luneta polowa, płaszcz wykastynowy,
futro męzkie, obrazy olejne i akwarelle. Wia-
domość w cukierni, ulica Marszałkowska 47.

Tanio do sprzedania: garnitur wiedeński i
angielski garnitur mebli. Marszałkowska
65, mieszk. 15. 12314

Bardzo tanio garnitur francuzki, pokrycie
bordo. Leszno № 15, u tapicera. 12326

Okna i drzwi z okuciem, używane, do sprze-
dania. Wiadomość w biurze właściciela
domu, Miodowa № 11. 12310

Meble do sprzedania: garnitur angielski,
portjery z kilku pokoi, franki, dębowe u-
meblowanie z jadalnego pokoju, szaf para
rozbitanych, 2 do bielizny małe, biurko o-
rzechowe, biblioteka, umywalka, szafka no-
żna, łóżko orzechowe i żelazne, otomana o-
twierana, szeslong, krzesła czarne, jedwa-
biem kryte, konsolka, lustro, lampy, dywan
dużych rozmiarów i serwet dwie. Wiadomość
Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej,
stróż wskaże. 12322

Do sprzedania dobry koń. Cytadela, mie-
szkanie kapitana Wasiliewa № 6. 12293

Meble orzechowe z 3-eh pokoi, bardzo ma-
ło używane, całe urządzenie lub części-
owo do sprzedania bardzo tanio. Złota № 10,
mieszkania 15, od Marszałkowskiej 5-ty dom,
oficyjna lewa, na dole. 12299

Skrzypce do sprzedania. Ul. Szkolna № 1,
w sklepiku. 12316

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprze-
dania w każdym czasie. Wiadomość: ulica
Żelazna № 17. 12233

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z po-
swodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu,
Chmielną 19. 12265

Kapitały rs. 5,000 i 3,500 do oddania na
hypoteki, u rządcy domu, Niecała № 12.

Dom nowy murowany, z oficyną drewnianą
nową, ogrodem, do sprzedania za rs. 5,500,
z powodu pilnego wyjazdu, dochód roczny
rs. 600. Ulica Burakowska № 12/28aa. Tram-
waje dochodzą do miejsca. 12167

Skład węgla do sprzedania każdego czasu.
Chmielną № 62, wiadomość u stróża. 12123

Kilka sum do umieszczenia na hypotekę
domów w Warszawie. Wiadomość w kan-
celarii adwokata przysięgłego Kwapińskie-
go, Świętojerska № 12. 12134

Korzystny interes! Jest do odstąpienia,
skład wódek z powodu wyjazdu, za przy-
stępną cenę, może być zamieniony na pewną
sumę, lub też na jaką nieruchomość. Wia-
domość: ulica Grzybowska № 40. 12249

Rs. 3,000 potrzeba na 1-y № hypoteki bez
pośrednictwa. Wiadomość: Marszałkowska
№ 13, róg Mokotowskiej, u właścicieli domu.

Bawarja wraz z kawiarnią, z całym urzą-
dzeniem, do sprzedania z powodu wyjazdu,
ulica Dziką № 37, wiadomość na miejscu.

Dystrybucja jest do odstąpienia zaraz na
jednej z ludniejszych ulic. Wiadomość przy
ulicy Nowo-Senatorskiej № 4, dom p. Hor-
dliczka w dystrybucji. 11955

Rs. 45,000 częściowo do ulokowania na hyp-
otekę i ziemskie gub. Warszawskiej. Wia-
domość: Nowy-Swiat № 7, m. 35, od go-
dziny 3—5 po południu. 12229

Rs. 1,650 jest do wypożyczenia na dom mu-
rowany w Warszawie. Kapitał ten mie-
ścić się winien w pierwszej połowie wartości
domu wykazanej w hypotece. Wiadomość:
Miodowa № 10, mieszkania 16. 12238

Do sprzedania dom mieszkalny z ogro-
dem warzywnym i spacerowym, wynajmo-
wany na letnie pomieszkania, przy stacji
Grodzisk. Interesanci zechcą adresy zosła-
wać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. Z. S.

We wsi Czyste obok pomnika, jest do sprze-
dania kolonja Kazimierza Jankowskiego,
ogród mający 600 sztuk drzewa urodzajnego,
z zasiewem, sprzętami gospodarczymi i do-
mem zupełnie nowym № 103. 12195

Jest do umieszczenia na hypotekę domu w
Warszawie lub na Pradze, summa rs. 1,500
w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość
u Leona Bulewskiego w kancelarii rejenta
Skabiczewskiego. 12226

Z powodu słabości sklep dystrybucyjno-
galanterijny z materiałami piśmiennymi
jest w każdym czasie do sprzedania. Wia-
domość w kantorze loterji № 11 Elekoralna.

Do sprzedania w Mokotowie dom duży z
ogrodem owocowym, z szerokim placem
frontowym rozległość około 40,000 łokci
kwadratowych. Wiadomość w cegielni Le-
śniowskich u Ziemeckiego. 1623

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprze-
dania. Ulica Hoża № 13. 12151

Osada dziedziczna za Wolską rogatką, o-
bejmująca przestrzeń 101,660 łokci do
sprzedania. O cenie i warunkach objaśni
rządca domu, Niecała № 12. 12157

Do zamiany na folwark dom w części mu-
rowany i drewniany, mający frontu łokci
73, bez długów, niedaleko Nowego-Swiatu.
Dochód rs. 2,400. Wiadomość Krakowskie-
Przedmieście № 93, mieszkania № 6, od 6
do 7. 12315

Dla pp. piekarzy i szynkarzy dom narożny
z piekarnią, sklepem i placem frontowym
do budowy, w skutek wyjazdu do sprze-
dania. Kapitał potrzebny 4,800 rs., od których
procent uczyni blisko 19% to jest 880 rs.
rocznie na czysto. Wiadomość na miejscu
Smocza róg Ostrowskiej w sklepie na rogu.

Z powodu słabości właściciela jest do od-
stąpienia sklep spożywczo - norymberski,
wraz z dystrybucją, dobrze procentujący.
Wiadomość Piwna № 45, mieszkania 3, na
pierwszym piętrze, u państwa Fijałkowskich,
od 8 do 12 w południe. 12324

Do sprzedania: magle w dobrym stanie;
sklep wiktuałów. Cena przystępna. Ulica
Widok № 7. 1672

Wspólniczka potrzebną jest zaraz z kapi-
tałem rs. 400, do powiększenia interesu.
Oferty pod liter. C. 12, składać w kantorze
tegoż pisma. 12317

Lokale.

Nowy-Swiat № 7. Do wynajęcia od 1-go
Października r. b. na 1-m piętrze od fron-
tu, za przystępną cenę lokal składający się
z salonu o 3-eh oknach, 6 pokoi, przedpoko-
ju, obszernej kuchni, 2 pasaży z 2 balkonami,
wanną, wateklozetem, gazem, zlewem,
wodociągami, piwnicą i górą; oraz kilka po-
mniejszych lokali. Wiadomość na miejscu.

Lokale różne i sklep do wynajęcia, obok
przystanku tramwajów. Twarda № 36.

Pokój z oddzielnym wejściem do najęcia
Ordynacka № 2, mieszk. № 9. Wiadomość
od godz. 3-iej do 6-iej. 1352

Każdego czasu do wynajęcia pokój duży,
w razie życzenia z całodzienne utrzymanie.
Danielewiczowska № 4a, m. 15.

Pokój z meblami i z usługą, jest zaraz do
wynajęcia. Chmielną 35, mieszk. 11. 12281

Przy Placu Teatralnym № 7, do wynajęcia
zaraz lub od 1 Października, na parterze
6 pokoi, przedpokój, spiżarnia, piwnica i t. d.
na kantor, biuro, lub inny przemysłowy inter-
es; na 3-ciem piętrze 7 pokoi, przedpokój,
kuchnia ze zlewem i wodociągami, spiżarnia,
zachowanko, piwnica, góra wspólna i t. d.,
oraz dwa miejsca na wystawki. Wiadomość
u rządcy domu. 12271

Pokój ładny kawalerski z meblami i usłu-
gą. Jerozolimską № 23 bez litery, m. № 8.

6 pokoi z komfortem, wszelkimi wygoda-
mi, ze stajnią, wozownią lub bez. Ulica
Wileza № 15a. 12007

2 pokoje na dole z meblami, pościelą i
samowarem i obsługą, są do najęcia. Kra-
kowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło,
mieszkania 28, na dole, stróż wskaże. 12294

Pokój z oddzielnym wejściem, usługą, for-
tepianiem. Leszno № 12, mieszk. 11. 12327

Stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia
przy ulicy Miodowej № 11. Wiadomość w
biurze właściciela domu, lub u rządcy. 12309

Piekarnia wraz z urządzeniem jest zaraz
do wynajęcia. Wiadomość: Stare-Miasto 36.

Osobę trudniącą się lekjami przyjmie się
na mieszkaniu przy małżeństwie, za 3 rs.
miesięcznie. Chłodna 50, róg Wroniej. 12304

Pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia
zaraz. Wileza № 2A. 12307

W 2-m domu za Nowo-Zielną, Zielna 31,
do wynajęcia od 1 do 6 pokoi z komfor-
tem, urządzone tamże i sklepy. 12318

Próżna № 3, vis-à-vis Zielonego placu, do
najęcia pokój umeblowany z wspólnym
przedpokojem, na 2-m piętrze, № 10 miesz-
kania, zaraz. 12323

Jest do wynajęcia w każdym czasie sklep
na sprzedaż wiktuałów, nowo-wyrestaura-
wany, istniejący od lat 15 przy ulicy Wil-
czej pod № 10. Wiadomość u właściciela domu.

Mieszkania świeżo wyrestaurowane, oraz
sklep narożny z mieszkaniem do wynaje-
cia. Wiad. na miejscu u rządcy. Wielka № 13.

Poszukuje się lokalu od 1 Października,
składającego się z 4 do 5 pokoi, na zak-
ład przemysłowy nieprzeszkadzający sąsia-
dom, w bliskości ul. Marszałkowskiej przy
Nowego-Swiatu. Oferty proszę złożyć przy
ulicy Nowogrodzkiej № 21, mieszk. № 1. 1634

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych
Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przed-
mieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyj-
muje wszelkie reperacje. 660

Obiady gospodarskie na świeżem maśle po
35 kop., mogą być i poselane do domów.
Złota № 3, mieszkania 11. 12204

Obiady prywatne; tamże są dwa pokoje
kawalerskie z osobnymi wejściami. Ulica
Włodzimierska № 3, mieszkania 13. 1660

Fabryka ponozoch i skarpetek bez szwu
oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-
Swiat № 70, mieszkania № 14.

Ukończony naukę krawiecczynę w
Wiedniu, przyjmuję suknie do roboty. Tamże
panie mogą się uczyć kroju. Wileza № 17D,
mieszkania 8. 12259

Niesłychanie tanio! Są do wynajęcia w
nowo-wybudowanym różne lokale, w każdym
czasie lub od 1 Października, od 2 do 5 po-
koi, z przedpokojami, balkonami, zlewami i
oświetleniem gazowem, także sklep na szynk,
lub handel korzenny albo mydlarnię, obszerna
suteryna na magle albo na jaki warsztat.
Tamże są do sprzedania 3 pary okiennic
sklepowych i kilka par okien okutych, zu-
pełnie nowych. Wiadomość: ulica Pańska
№ 56, u właściciela domu. 11995

Nowo-otworzona restauracja przy ulicy
Jerozolimskiej № 18, poleca się łaskawym
względem szanownej publiczności. Obiady
wiejskie, zdrowe i posilne po kop. 30; oraz
piwo, wódka i zakąski po cenach nadzw-
yczajnie przystępnych. № 18. J. P. 12308

Pranie gorsetów w ciągu 24 godzin 60 ko-
piejek. Reperacja i przerabianie tanio. Fa-
bryka gorsetów Jeleniewskiej, ulica Marszał-
kowska № 69. 12257

Wzrostka życzy sobie przyjąć dziecko do
piersi. Ulica Lipowa № 6, m. 10. 12325

Kuszerka Natalija przyjmuje osoby spo-
dziewające się słabości i na czas dłuższy.
Pokoiki z samowarem i usługą rs. 8. Ulica
Hoża № 14B, mieszk. 21. 11950

Kuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby
spodziewające się słabości, za cenę umiar-
kowaną. Szpitalna № 2, m. 14. 12279

Kuszerka F. Kiewicz przeniosła się z u-
licy Kruczej na Złotą № 6 róg Marszał-
kowskiej; jak dawniej tak i nadal przyjmu-
je damy potrzebujące jej opieki. Jest także
mamka ze świeżym i obfitym pokarmem.

Dla pp. myśliwych. Cztery szczeniaki pon-
tery, czyste angielskiej rasy bardzo pię-
kne, są do sprzedania. Wiadomość przy staj-
niach w Belwederze u Michała. 12291